

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY ROZCZNIĘ.

W Brazylii 14\$000
W Argentynie 6 pezów
W Ameryce Północnej i Europie 3 dolary
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.

Prenumeraty opłaca się z góry.

Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada. — Ręko-
pisów nie zwraca się, nawet te, które nie są drukowane.

Numer dzisiejszy 10 stron druku.



Największy i najstarszy organ Wychodźstwa Polskiego w Ameryce Południowej —

Naczelnny Redaktor: JAN CHOROŚNICKI

Adres dla listów i przesyłek pocztowych

GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
Curityba — Paraná — Brasil.

Redakcja i Administracja:
Rua Conselheiro Laurindo N° 6

Sekcja administracyjna w São Paulo

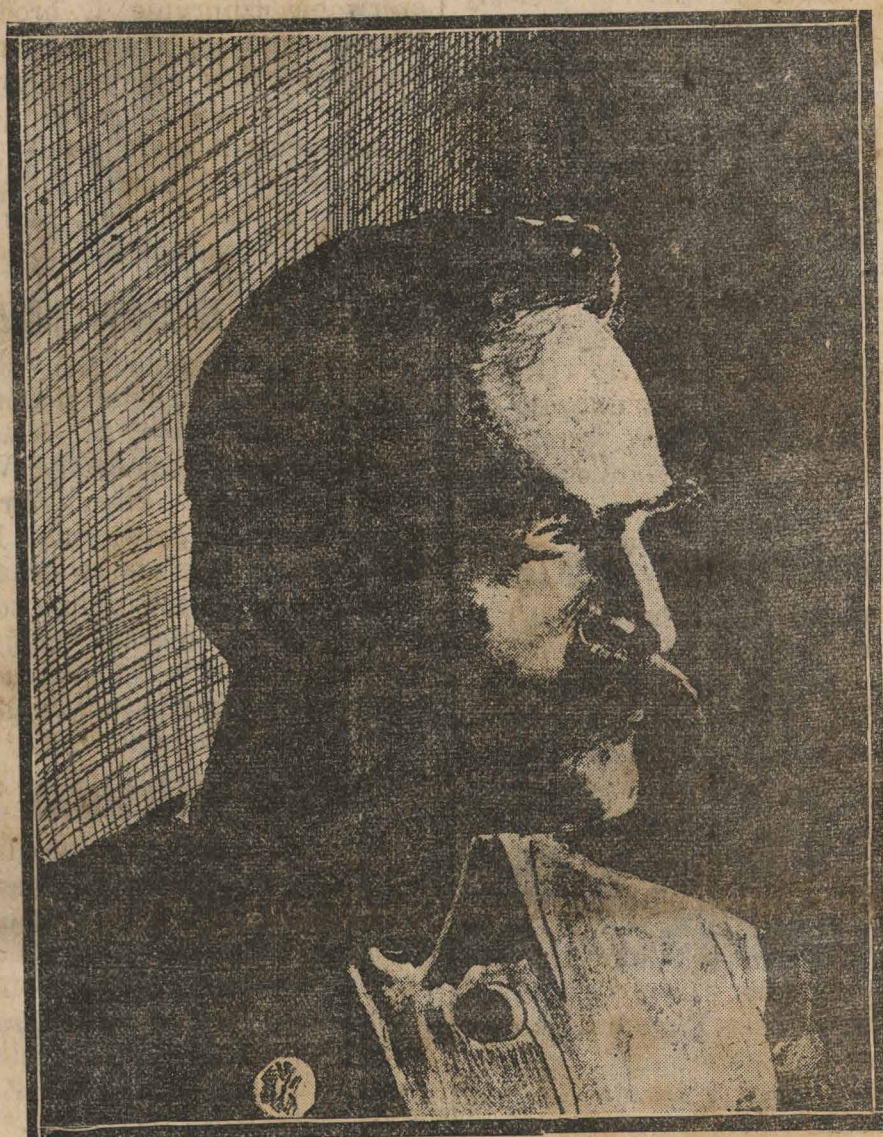
J. M. HOLESKI
Rua do Triunfo, 10. — Caixa Postal, 2295

Nr. 12

Kurytyba-São Paulo, 19 Marca 1931

Rok 40

19 MARCA. KTO JAK NIE WY...



Marszałek Józef Piłsudski

Gdy kraj nasz zalany przeszo-
ło stuletnimi falami potopu roz-
biorów, deptany zbrojną stopą
brutalnego najeźdźcy, usiłujący
tylekroć razy skruszyć więzy
niewoli, dawał świadectwo swej
niepokonanej żywotności, wróg
rozpościerający się niby krwio-
zercza hydra a trzech głowach
na zwłokach Matki, tylekroć za-
bitej, przerażony tą niebывałą
w dziejach świata odpornością,
postanowił użyć jeszcze jednego
środka, skuteczniejszego niż Sy-
bir, Schpitzberg, pletnie i szu-
bienica, postanowił spodlić opie-
rający się po bohatersku naród.

Niedawne to czasy, więc pa-
miętamy je jeszcze doskonale —
siew kłóli i chwastu padł na
bujne niwy nad Wisłą, Sanem i
Bugiem i poczęł rodzić ku ucie-
sze trzech cesarzy, bujny a ja-
dowity owoc.

Gdy nas, ludzi mających obec-
nie pokryte głowy szronem osę-
dzielizny, wyrostkami pędzono
do świątyni Pana Zastępów, Pa-
na Hufców, Pana Wojsk Srogich,
który stworzył człowieka wol-
nym, a równocześnie stworzył
żelazo, by król świata, obraz i
podobieństwo boże, nie stał się
rabem pokornym, na ziemi upra-
wionej krwią i potem jego nad-
dziadów, wtedy to przymuszeni
do zanoszenia bluźnierczych mo-
dłów za Franciszków Józefów,
Mikołajów lub Wilhelmów, a na-
sze młode serca kurczyły się z
obrzydzenia, widząc w pierw-
szych ławkach dostojników, ubra-
nych w jasny dzień, niby na
podłą maskaradę lokajską we fra-
ki, w białe krawatki, albo co
gorzej, widzieliśmy potomków

naszych skrzydlatych husarzy,
z twarzami jakby wykrojenymi
z obrazu Matejki, a na których
czołach niewola położyła piętno
hańby, rozpostartych hardo w
stallach, ubranych w delje, kon-
tusze, błyskających brylantami
karabeli, które może dziarsko
dzwoniły na dworze Piastów lub
Jagiellonów.

I pocóż te rzesze dążyły w
dniu urodzin znużających
władców do Domów Bożych?
Oto by może móc przypiąć jesz-
cze jedną gwiazdkę lub krzyżyk
do kłapy fraka, otrzymać awans,
lub usłyszeć obłudną pochwałę
z «najwyższych» ust.

Lecz narodu duch zatruty,
przeszedł, przeniknął wszelkie
warstwy, a doczekaliśmy się te-
go, że czerwony motłoch ryczał
na ulicach Warszawy, na widok
białych królewskich ptaków:
«Precz z białą gęsią!»

I już zdawało się, że napraw-
dę się otworzyła mogiła, która
nas poże na wieki, a poże w
niesławie! Bo lepiej było, by
ojcowie nasi padli wszyscy do
jednego na polu chwały, pod
Maciejowicami, niż byśmy na
ziemi Chrobrego żyli jako po-
słuszn, obłaskawieni Heloci, któ-
rymi sam wróg pogardzał!

Lecz Bóg nie chciał, by Pol-
ska, ta ozdoba chrześcijaństwa,
przedmurze Europy, klejnot mię-
dzy państwami, żyła w kale i
upodleniu.

I w tedy stanął między nami
On. I rozpoczęła się walka, roz-
gorzał Znicz ofiarny, objawił się
znow w naszym kraju po kilku
wiekach Król-Duch. I młodzież
od młota, pług, ze szkoły z su-

Zbliża się pierwszy Sejmik
Centralnego Związku Polaków.
Zbliża się ważna chwila, w
obliczu której stanąć musimy
przygotowani i zdecydowani na
większe wysiłki. Od nas samych
zależy, czy sejmik się «uda»,
t. zn.: czy w ciągu tego miesiąca
reszta towarzystw polskich w
Brazylii załatwi formalności
przystąpienia do Związku, czy
wysła one swoich delegatów na
Sejmik, czy delegaci przyjadą

teren, z pod strzech, z dworu i
pałacu, potępiana przez swoich,
staną do boju pod Wodzem
ukochanym.

I nie mogli spodziewać się
ci bojownicy szlif generalskich,
ni buław marszałkowskich. Za-
prawdę droga cierniowa wiodła
ich «Tam, gdzie ostatnia stoi
szubienica».

Ale znow nowy cud i po wie-
lu latach zajęczali zagony
polskie pod twardym krokiem
żołnierskiego marszu, marszu
polskich żołnierzy-legionistów.
A na czele zawsze Pan Ko-
mendant. Wiele trudów, wiele
kropki gorczy od cudzych i od
swoich. Lecz żelazna dusza ry-
cerza nie ugięła się, a postać
Wodza rosła do gigantycznych
rozmiarów. A nawet z więzie-
nia w Magdeburgu, cień olbrzy-
ma poczęł padać na Europę i
świat. A potem niepodległość,
odparcie bolszewickiej nawały,
budowanie państwa i marszał-
kowska buława. I pełne kielichy
gorczy, zaprawionej jadłem, i
uraganie pigmejów tytanowi. A
potem błogi Maj i wypędzenie
przekupniów ze świątyni.

A obecnie, cały naród, z wy-
jątkiem zdrajców podłych i tar-
gowiczan, czci staropolskim zwy-
czajem dzień Twego Patrona.
Ale nie nakaz to władzy, a na-
kaz serca. I dziwią się ościennie
narody, wsłuchując się zdrajcy,
że coś podobnego dzieje się bez
przymusu, bez napędzania żan-
darmami i urzędowych ukazów.

I my Panie Marszałku, Kolo-
nia Polska w Brazylii, żywa i
zielona gałąź oderwana od pol-
skiego pnia, łączymy życzenia
z życzeniami braci z za morza.

Rycerzu bez zmyły, Wodzu
nieustraszonemu, mężny w boju,
a mądry w radzie, żyj długo, żyj
wieki! Stań na rubieży naszych
granic, a my wszyscy z piersi
naszych uczynim mur niezdo-
bity. I ani furja teutonska, ani
czerwona tłuszcza, nie obalą tej
zapory. A jeżeli zmaleją serca
nasze, jeżeli stanieny się mali
i podli, wyciągnij karzącą rękę,
siecierz różga sprawiedliwości, się-
gnij do trzewi i zatargaj! I w
razie potrzeby załudnij sto Brze-
ści zdrajcami, Ty który masz
prawo! Tobie Bóg powierzył ho-
nor Polaków. Więc trzeba nas
ukuć na wzór fidaszowy, a nie
na wzór krótkowzrocznych obła-
kańców. A my ramię do ramie-
nia, przy Tobie stać będziemy,
choćby lojalni obywateli Ziemi
Świętego Krzyża, lecz w każdej
kropelce szlachetnej krwi pias-
towskiej Polacy!

Jan Chorośnicki.

do obrad sejmikowych, czy przy-
myślą oni cały szereg zagad-
nień, czy otworzą się usta na
sejmiku, czy przejawia się wresz-
cie zdrowa myśl, prowadząca do
czynu.

Aby tak było — trzeba usil-
nej, przedsejmikowej pracy.

Do pracy tej stanąć musimy
m. in. i my, nauczyciele.

Koledzy wybiła godzina Wa-
szego czynu!

Zawińcie więc rękawy i załat-
wcie w ciągu tego miesiąca
nast. sprawy:

— Ułatwcie towarzystwom
przystąpienie do Centralnego
Związku i wybór delegatów na
Sejmik,

— nadsyłajcie materiały, uwa-
gi i wnioski do referatów, szcze-
gólnie do referatu oświato-
wego,

— informacje o Związku i
sejmiku ustami i za pomocą pra-
sy polskiej.

Trzy zasadnicze działy pracy
podejmuje sejmik, a mianowicie:
dział organizacyjny, gospodar-
czy ekonomiczny i oświatowy.

Nas, jako nauczycieli, najbar-
dziej w tej chwili, interesuje
oświata, choć niemniej ważną
sprawą jest podstawa ekonomicz-
no-gospodarcza Polaków, w Bra-
zylji. Uważam nawet, że zamało
w tym kierunku podejmujemy
wysiłki. Boć przecież kolonistom
naszym głębiej na sercu leży
ich dobrobyt, i są to rzeczy
bardziej do ich przekonania prze-
mawiające. Jednakże sprawy te
do innych należą. Inni mówić
będą o tem na sejmiku — my
zaś zastanówmy się, jakie my,
nauczyciele, możemy mieć ko-
rzyści z Centralnego Związku Po-
laków.

Korzyści nasze wypływać bę-
dą z organizującego się Wy-
działu Oświatowego i to korzy-
ści podwójne: osobiste i spo-
łeczne.

Wydział Oświatowy ma współ-
dziać z Instruktorem przy po-
dziale subwencji dla szkół, Głos
Wydziału w tych sprawach —
to jedno z głównych zadań.

Wydział Oświatowy składałby
się z 12 osób, mianowanych
przez Zarząd Główny Centralne-
go Związku na Kurytybę i na
okręgi.

Wydział Oświatowy obejmuje
całość spraw szkolnych i oświa-
ty pozaszkolnej i przejmować
będzie stopniowo prace, prowa-
dzone przez Instruktora Oświa-
towego.

Myślę, że wiele polepszy się,
gdy grupa ludzi, przedstawicie-
li tutejszego społeczeństwa, de-
cydować będzie wspólnie z mia-
rodajnymi czynnikami o spra-
wach oświatowych.

Prace Wydziału Oświatowego
przybiorą charakter ogólnopo-
lski bez różnicy na zapatry-

wania i ugrupowania społeczne.

Zorganizowanie Wydziału —
to zorganizowanie się społeczeń-
stwa tutejszego w dziedzinie
szkolnictwa, to stworzenie ro-
dzimej, naczelnej placówki ro-
dzimego urzędu, z ramienia któ-
rego pracować będą instruktory
oświatowi i któremu podle-
gać będzie całe nauczycielstwo.

Takby przedstawiał się w naj-
ogólniejszych zarysach Wydział
Oświatowy Centralnego Związku
Polaków, przez który losy szkol-
nictwa znajdą się w rękach tu-
tejszego społeczeństwa polskie-
go, co niewątpliwie wyjdzie na
korzyść jak nauczycielstwu tak
i wszystkim kolonom.

Koledzy!

W Walce o własne interesy
hartował się Wasz duch. Łzy z
pod powiek nie lały się napróż-
no. Bo Ziemia była gościnną i
wolna. Wasza praca mozolna
wydała już wielkie plony, pra-
ca, która szła w parze z cięż-
kim trudem rolnika, który
«buduje chaty, pałace i
miasta
z którego duch ludzki męż-
nieje i wzrasta».

Jednak wrośnawszy w tę go-
rącą ziemię, jesteście sobą.

I słusznie.

Winniśmy być sobą i utrwa-
lać stałe ostoje własnymi rę-
kami.

Dotychczasowego dorobku
zmarować nam nie wolno —
trzeba go zwiększyć przez Cen-
tralny Związek Polaków.

W ręku całego społeczeństwa,
a przede wszystkim w ręku na-
uczycielstwa i oświatowców leży
światłana przyszłość Centralne-
go Związku i jego poczyną.

Od Was spodziewamy się
współpracy.

Nikt tak, jak Wy, współpracy
tej dać nie może.

Do czynu więc!

Niech na I-szym sejmiku nie
braknie ani jednego nauczy-
ciela.

W. Gr. Kowalski.

Imieniny Marszałka Piłsudskiego

Dnia 19-go bm. przypadają
imieniny Marszałka Piłsudskiego.
Polonia Kurytybska dorocz-
nym zwyczajem świecić będzie
ten uroczysty dzień przez wie-
czorowe obchody.

Two Szkoły Ludowej urządzi
obchód w sam dzień Imienin
Marszałka, zaś w sobotę, dnia
21 bm. odbędzie się obchód,
urządzany przez pozostałe orga-
nizacje polskie w Kurytybie za
staraniem Wydziału Młodzieży
Centralnego Związku Polaków.

Początek obchodu o godz. 8.30
wieczorem.

Szczegóły podane będą w pro-
gramie.

W dniu Imienin Pana Marszałka Józefa
Piłsudskiego, Redakcja «Gazety Polskiej» skła-
da u stóp Jego, jako wyraziciela uczuć i myśli wię-
kszej części Kolonii Polskiej w Paranie, serdeczne
życzenia i wyrazy miłości dla budowniczego Polski
i Narodowego Bohatera.

Wieści z S. Paulo.

Departament prasowy.

Został ustanowiony w São Paulo Departament Prasy, podlegający wprost p. interwentorowi. W skład urzędu, weszło wiele wybitnych jednostek z dziennikarskiego świata.

Ostatni numer „Boletim de Agricultura”.

Ukazał się ostatni numer póżegnalny „Boletim da Agricultura” za miesiąc listopad i grudzień. Czasopismo to istniało przeszło 30 lat i pozyskało wiele czytelników i przyjaciół w rolniczych sferach. Na miejscu tego pisma, ukazał się pojedyncze sprawozdania, Sekretariatu Rolnictwa p. t. „Anuario”

Benedyktyni zaciągają pożyczkę.

Opactwa benedyktyńskie, z São Paulo i Rio de Janeiro, za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej i Prowizorycznego Rządu, zaciągnęły u szwajcarskich bankierów, pożyczkę w wysokości 30.000 kontów.

Manifestacja sympatii.

Dnia 8-go marca odbyła się świetna manifestacja, mająca na celu wyrażenie uczuć uwielbienia, podziwu i wdzięczności dla gen. Izidora Lopes'a nieustraszonego wodza powstańców paulistańskich z r. 1924-go, a obecnie komendującego rejonu wojskowego S. Paulo. Udział w uroczystości wzięły najwyżej postawione osobistości, jako to ks. kardynał Sebastian Leme, ministrowie José Maria Witaker, dr. Afranio de Mello Franco, Dr. Assis Brasil i wielu innych. Tłumy zebrały się na placu Julio Mesquita, i z rozwiniętymi sztandarami, oraz ukwieconym portretem generała ułożyły się na plac „Praça da Sé”, gdzie wygłoszono entuzjastyczne mowy, na które wzruszony wódz byłych powstańców, serdecznie odpowiedział. Wiele oddziałów wojska stacjonowanych w S. Paulo, brało udział w uroczystości, a także bateria artylerii z Iti, która oddała honorowe strzały działobitni.

Ostrożnie z kobietami.

Do władz policyjnych zgłosił się stażak ogienny Lindolpho de Souza, donosząc, że w domu l. 69, przy ul. Mr. Angelo Zanchi, znajduje się trup mężczyzny. Straż bezpieczeństwa udawszy się na wskazane miejsce bezwzględnie, znalazła rzeczywiście na parterze wskazanego domu izbę, której ściany i podłoga były formalnie umazane krwią. Na ziemi, w okropnym bezwładzie leżał, straszny trup, z dziko wytrzeszczonymi oczami i dokładnie poderzniętym gardłem. Cały był pokryty ranami, z których sączyła się czarna w porpurowo wpadająca posoka. Władze stwierdziły, że trup należał kiedyś do życia, do byłego szewca i nieszczęsnego amanta a obecnie nieboszczyka Joaquim'a Rodriguesa Campeira. Mieszkająca z nim pani duszka Antonia Julia da Matta, 28-letnia czarująca piękność powiedziała policji, że z ciekawym pławiącym się w swej krwi na podłodze, poznała się przed ośmiu dniami, że zamieszkali razem i Campeiro wyrabiał dokumenty, niezbędne do małżeństwa. Zdążyła się, że podał jakieś fałszywe dane, bo zawezwany do stawienia się w biurze policyjnym, wpadł w niepokój i wróciwszy po całodziennym waleśaniu do domu, w przystępie szaleństwa rzucił się na swą nałożnicę i chciał ją, ostrą brzytwą, miłego życia pozbawić. Ona mimo, że kilkakrotnie ranna, broniąc się wa-

lecznie i powaliwszy go dość zgrabnie jak na słabą niewiastę na ziemię żywicielkę, poderzwała mu gardło przypadkiem narzędziem, które my porządni używamy do tępienia włosów na obliczu. Policja, jako z urzędu odgrywająca rolę niewiernego Tomasza, jak zaczęła badać łagodnie ale stanowczo, niewinną Antonię, wydobyła z niej, że ona zamordowała w przystępie zazdrości, nieszczęsnego szewca, a rany zadała sobie sama dla zmylenia czujnych oczu policji.

POLAKU!

Twoje miejsce jest w Związku Polskim rua Tibiriça 12, S. Paulo.

Rio de Janeiro

Dr. Getulio Vargas w Minas.

Jak wszystkim wiadomo bawi obecny prezydent Brazylii, na wypoczynku w Minas Geraes w miejscu kąpielowym S. Lourenço. Tej wizycie, politycy, przepisują wysokie znaczenie, gdyż chodzi o wymianę myśli między dwiema kierownikami spraw społecznych, obecnej chwili, a przewodnikami Stanu Minas, który ze względu na swą wielkość, położenie i największą ilość mieszkańców, odgrywał i odrywa zawsze doniosłą rolę w polityce Związku Zjednoczonych Stanów Brazylii.

P. prezydent zwiadał, w ostatnich dniach, liczne źródła lecznicze, które wieniem otaczają źródła S. Lourenço. W jednej z tych miejscowości, p. Baptista Luzardo, szef policji i znany polityk riowski, wygłosił doniosłą mowę, w obecności p. prezydenta, a więc widoczną z jego przyzwoleniem. Mówca, wypowiedział zdanie, że Rząd Tymczasowy, jest za jaknajszyszym wprowadzeniem konstytucyjnych rządów, o ile na to pozwala zagmatwane jeszcze dotychczas warunki polityczne.

Pan prezydent, prawdopodobnie przy końcu tygodnia, zakończy swe wywczasy i powróci do Rio de Janeiro, by objąć w doświadczone ręce ster władzy.

DROBNE OGŁOSZENIA Z S. PAULO

CENY ogłoszeń w tem dziale są ustalone na ostatniej stronie „Gazety”. St.—

POTRZEBNI CHŁOPCY do sprzedawania pojedynczych numerów „Gazety Polskiej”. Zgłaszać się do biura Administracyjnego przy ulicy Triunfo, 10, S. Paulo, od godziny 4 do 6 po poł.

Sekcja Administracyjna „Gazety Polskiej” w São Paulo, niniejszym zawiadamia Szan. Czytelników, że interesantów przyjmują się od godz. 4 do 6 po południu. Rua do Triunfo, 10. St.—

POTRZEBNA AGENTÓW do zdobywania prenumerat dla „Gazety Polskiej”. Zgłoszenia prosimy nadsyłać listownie: „Gazeta Polska”, Caixa Postal 2295, São Paulo. St.—

Młoda Polka, pracowita, poszukuje jakiegokolwiek pracy, czy to domowej, czy do prania, posług lub w fabryce, o ile nie na stałe, to przynajmniej na parę dni w tygodniu. Uprasza Szan. Rodaków i Rodaczki o łaskawą pomoc w wyszukaniu dla niej jakiegokolwiek pracy, za co będzie bardzo wdzięczna. Adres: Anastazia Waszkiewicz, rua Pranes 63, Casa 7, S. Paulo.

CZY PALENIE JEST SZKODLIWE DLA ZDROWIA? Różni uczeni różnie się na to zapatrują, lecz każdy zgadza się z tem, że jeżeli będzie paląc papierosy

w tutekach higienicznych, ściągających nikotynę przez nałożoną w środku watę, najbardziej namiętny palacz nie poniesie żadnej szkody na zdrowiu. Cena za 100 sztuk tutek 600 rejsów. Za tysiąc 4\$500, a z przesyłką do innego miasta 6\$000. Polska bibułka do papierosów 200 rejsów książeczka, zaś za 100 książeczek z przesyłką 14\$000. Maszynka do robienia papierosów 1\$000. Pierwsza fabryka tutek papierosowych

MAURICIO STADLER
RUA JOSE PAULINO 151, S. PAULO, Cap. Potrzebujemy przedstawicieli i agentów.

Drobne ogłoszenia z Parany.

Dom i sklep tanio na sprzedaż Na najlepszej i najbogatszej kolonii w Paranie CATANDUVA, municypium Lapa, Sprzedaje się tanio piękny DOM wraz z dobrze rozwiniętym sklepem artykułów spożywczych i różnymi towarami, znajdujący się w pobliżu miejscowego kościoła. Według życzenia kupującego, można odprowadzić DOM osobno z wszelkimi znajdującymi się zabudowaniami za cenę okazłą. Jest to najlepsza okazja by założyć jakikolwiek interes, ze względu na dobry punkt. Informacji udziela Władysław Filus — CATANDUVA — Correio Araucaria. 9—18

Zamknięcie wydziału.

Szef policji postanowił zamknąć wydział delegacji policyjnej, zwalczającej komunizm, gdyż obecnie wypelniający swe zadanie, nie ma dalszej potrzeby egzystencji. Urzędnicy tej sekcji dostaną inne funkcje do załatwienia.

Przełot z Rio de Janeiro do Paryża

Brazylijscy lotnicy Orsini i Quitella zamierzają odbyć podróż powietrzną transatlantycką z Rio de Janeiro, aparatem typu „Margarida”. Towarzyszyć im będą p. p. Jonas—mechanik cywilna Szkoły Lotniczej i sierżant Raul, przykomenderowany do tej samej wzmiankowanej szkoły. Zeglarze powietrzni rozpoczęli już serię próbnych, ćwiczebnych lotów.

Gazolina dla włoskiego ambasadora.

Minister skarbu dał, na prośbę swego kolegi ministra spraw zewnętrznych, pozwolenie na wyładowanie bez cła 5000 litrów gazoliny, przeznaczonej na osobisty użytek ambasadora włoskiego.

Zaprzeczenie pogłosce, sprzedaży znacznej partii kawy.

Instytut kawowy z Minas, zaprzecza pogłosce rozpowszechnionej przez riowską i paulistańską prasę, jakoby dokonana została sprzedaż partii kawy w wysokości miliona worów. Pogłoska ta bowiem, jest zupełnie niezasadniona.

W kołach wojskowych planuje się zamianowanie komisji, mającej na celu przestudjowanie kwestji zmiany uniformów naszych sił zbrojnych.

Wysiedlenie „niepożądanego”

Z powodu, że Portugalezyk Manoel Francis Herdeiro, stał się uciążliwym dla władz tutejszych, rząd Brazylijski, doręczył mu dekret, wydający go z granic Rzeczypospolitej.

Otwarcie roku szkolnego.

Minister oświaty postanowił odłożyć początek wykładów w Kolegium D. Pedro II do dnia 15-kwietnia. Wielka radość z przedłużenia wakacji, panuje między uczniami gimnazjalnemi.

Sangue! Sangue! Sangue!
SANGUENOL
(Formuła niemiecka)
Jedyny środek, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Oddziaływa następująco:
1) Ogólne spotęgowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
3) Zwalcza radykalnie przygnębienie nerwowe i podnieca chęć do życia.
4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg.
5) Oświeża całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.
6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciążka krwi.
Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potażu w pewnej części ciała.
Kalcium rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcjum i dzięki temu można uniknąć raka.
Sanguenol jest to wynalazek naukowy.
Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.
Do nabycia w całej Brazylii.

Drobne ogłoszenia z Kurytyby

Szakier na sprzedaż w miejscowości Barreirinha w pobliżu Kurytyby, 7 i pół akrów, w tem część lasu, reszta doskonałe pastwisko. Dom murowany, szopy i inne zabudowania; sad owocowy. CENA OKAZYJNA. — Informacje przy ulicy Fernando Amaro, Nr. 285, w Kurytybie.

Malarz Lorensen Rua Visconde do Rio Branco Nr. 191. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie Malarstwa wchodzące i wykonuje bardzo dobrze i tanio. 11—12

Cegielnia o 12 P. S. motor (olej surowy) produkcja 500.000 cegieł rocznie (5 minut od stacji), do sprzedania na dobrych warunkach. Bliższych informacji udziela Redakcja „Gaz. Polskiej”.

Maszyna szewska dobrze utrzymana jest do nabycia tylko za 220\$000, w zakładzie szewskim Kröhnke & Katzer przy ul. Mar. Floriano Peixoto nr. 149.

Zastąpienie Specjalnego Trybunału, inną instytucją.

Spodziewać się należy, że z powrotem p. ministra Oswalda Aranha, który wrócił z S. Lourenço, gdzie miał konferencję z prezydentem Rzeczypospolitej, zostanie wydany dekret zastępujący Specjalny Trybunał Rewolucyjny, przez inną instytucję.

Dwóch oficerów, do rozporządzenia interwentora Stanu Rio Grande do Sul.

Porucznicy Ernesto Geisler i Paulo Cordeiro zostali odkomenderowani, przez władze wojskowe, do rozporządzenia p. interwentora Stanu Rio Grande do Sul.

Rio Grande do Sul Fałszywe bony stanowe w obiegu.

W ostatnich czasach, okazały się tutaj sfalszowane bony stanowe w obiegu, opiewające na wysokość 50 iu milrejsów. Fałszyfikaty, są dosyć nieudolne, gdyż farby są niejasne i jakby zalane, a rysunek jest bardzo niedokładny. W razie podejrzenia sfalszowania noty, najlepiej przedstawić ją jakiemuś bankowi, urzędowi skarbowemu, policji albo w Livraria do Globo. Najwięcej takich not ukazało się w czasie karnawału, gdyż w tym czasie ludzie podnieceni zabawą, nie byli bardzo ostrożni.

Znowu rewolwer w grze.

Donoszą z S. Sebastião de Cahy, że w miejscowości zwanej Volta Grande, dwóch nieprzyjaciół José Mory i João Figueiro, sotkawszy się niespodziewanie, podjęli kłótnię, obsypując się „czułem” przezwiskami. Gdy już poculi męstwo w walecznych sercach, rzucili się na siebie, by załatwić sprawę, w uczciwym ręcznym boju, tak jak na męzów przystało. Lecz przeszkodził temu, brat Figueira, który pomimo światobliwego imienia Santos, wydobyl zjawiwszy się niespodziewanie, swój błyszczący rewolwer, i oddał cztery strzały, na wroga swego umiłowanego brata, José ranny z kulą tkwiącą w wlochatych piersiach i ze zmiażdżonym ramieniem, został odstawiony do Porto Alegre do leżnicy, a dwaj mili braciszczkowie, zniknęli z placu boju, niby senne marzenie.

Napad rabunkowy w Santiago de Boqueirão.

Trzech nieznajomych, napadło na samochód fazendera Dominika Terra, którym jechał z synem swoim na przechadzkę. Złoczyńcy zabili obydwoh a następnie porzuciwszy obrabowane wózki, wsiedli do samochodu i całym pędem odjechali, lecz przejeżdżając przez Passo de Rosario, bandyci nieznając brodu ulgnęli z swym wozem w namule. Zostawili zdobyte auto i pieszo uciekli nękane w okolicznych borach. Policja czyni poszukiwania, jak dotychczas bezskuteczne.

Sok z bananów skuteczny przeciw ukąszeniu jadowitego gadu.

Leopolda Vollmera, ukąszonego przez jadowitą żmiję, w miejscowości Pinheiro, odratowano sokiem bananowym.

W każdym razie, podajemy z zastrzeżeniem nowinę o tem cudownym lekarstwie, i radzimy w wypadku ukąszenia, udać się do lekarza, lub jeżeli niema go w jakiejś miejscowości, powinien ktoś mający pojęcie o tem zrobić zastrzyknięcie serum. Na każdej kolonii, gdzie znana jest obfitość jadowitych węzów, powinny znajdować się strzykawki, oraz ampulki z senu. Zresztą sok bananowy, może pomóc jakiemuś Vollmerowi, a zabić znów Wojtkę, Bartka lub Kachnę. Takie są bowiem, niezbadane prawa Medycyny.

Nieznajomy człek utonął.

Donoszą z Parecy Novo że przybył tam jakiś wędrowiec o czerwonej czuprynie i brodzie. Nim zdołano się z nim zapoznać, oraz dowiedzieć się, czego pragnie, co zamysła i jakie jego miano, poszedł zmyć brud pod ręką w mętach rzeki, i zatonął tak że nie można stwierdzić jego tożsamości.

Pochwycenie zbiegłego piaszka.

Do kap. Edmunda Ossowskiego, delegata policji w Pelotas, przyszła wiadomość, że władze w Jguario, przychwyciły, Victorii Rodrigues'a, który okradł w swoim czasie Kawiarnię Nacional w Pelotas, ale uwięziony, nie znajdując dostatecznego komfortu w swem nowym miejscu pobytu, opuścił je niedawno w towarzystwie sześciu innych godnych kompanjonów.

Kradzież z włamaniem.

Nieznani sprawcy, włamali się do domów pp. Fernanda Fiocchi i Godofreda Ferreira, rabując klejnoty, ubrania i rozmaite przedmioty wartościowe. Policja aresztowała jakiegoś podejrzanego indywiduum, które miało wiele z tych przedmiotów u siebie. Zda się jednak, że przyszedł do ich posiadania przypadkiem, gdyż utrzymuje że ma czyste sumienie i nie wie skąd ma to wszystko przy sobie.

Kursy wieczorowe w Kurytybie.

Wydział Młodzieży Centralnego Związku Polaków otwiera z dniem 7 kwietnia r.b. bezpłatne kursy wieczorowe.

Wykłady odbywać się będą w Kolegium im. H. Sienkiewicza dwa razy w tygodniu w godzinach od 7,30 do 9-tej wieczorem.

Program kursów obejmować będzie matematykę praktyczną ze szczególnem uwzględnieniem zainteresowań rzemieślników, język polski i wiadomości historyczno geograficzne.

Kierownikiem kursów jest p. Wł. Radomski.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji codziennie Binro Centralnego Związku przy ulicy Carlos de Carvalho 370.

Praktyczne podarki na gwiazdkę znajdziecie w

Casa Suissa



Zakład zegarmistrzowski i jubilerski

ALBERTO SCHONEWEG

35 Rua São Francisco 35

CURITYBA - PARANÁ.

Zakład ten posiada największy wybór zegarków i łańcuszków oraz biżuterję z brylantami, obrączki, broszki, kolczyki, naszyjniki i t. d. Okulary i ewiklery. Futerały i wielki wybór różnych przedmiotów właściwych na prezenty.

Naprawa zegarków i biżuterji pod gwarancją.

Odkrycie sprawców zbrodni w Kurytybie i Porto Alegre

Obecne powojenne czasy wypróbowywały na widownię ludzi, którzy zaprawieni w rzemiośle mordowania bliźnich, a którzy nie posiadając żadnej etyki, dają tylko do użycia i celem utrzymania pieniędzy nie zawahają się nawet przed najstraszniejszą zbrodnią. Niektóre rządy, zaślepione w nienawiści do sąsiadów, bądź to przymykają oczy na wybrki mniejszości w ościennych krajach, bądź to wychowują pokolenia, gotowe na gwałty, rozboje i to wszystko pod płaszczykiem politycznym. Popierane przez półrządowe organizacje kraju rodzinnego, uzbrojone często za pieniądze wyciśnięte z potu rolników i robotników, dopuszczając się owe mniejszości krwawych mordów na osobach funkcyjnarzyszy zleniawionego przez macierz kraju. Stąd tak szalone zdziwienie obyczajów, taki bandytyzm, bo krew przelana w celach politycznych upaja, bije do mózgów i wytraca ludzi, którzy mieli dane być ozdobą społeczeństwa, na straszne manowce zbrodni.

Jakie są tej podziemnej walki owoce, niech powie następny fakt.

Czytelnicy zapewne przypominają sobie fakty strasznych zbrodni, spełnionych rok temu w Kurytybie i niezbyt dawno w Porto Alegre. Policja, zbита z tropu przez szatańsko zręcznych przestępców, straciła nadzieję rozjaśnienia ponurej tajemnicy przebrzydłej zbrodni Lecz Opatrzność, jak to zwykle nawet bywa, naprowadziła na ścieżkę żywota ludzi tygrysów kobiet, sła-be stworzenie, a jednak zawsze przewyższające silnego mężczyznę w chytrłości o całe niebo. Syn pewnego znanego przemysłowca, wybitny gracz w piłkę nożną, zgłosił się do szefa policji Mena Barreto, składając zeznania, że pewna dziewczyna, z którą utrzymywał stosunki miłosne, zdradziła mu, że będąc równocześnie nałożnicą podejrzanego indywiduum, odkryła straszliwą tajemnicę podwójnego mordu i rabunku w Kurytybie i Porto Alegre. Z rozkazu szefa policji ajenci otoczyli i pilnie śledzili dom pod numerem 90-ym, znajdujący się przy ul. Avenida 7 de Setembro. Gdy emisariusze władz bezpieczeństwa wysłedzili że oskarżeni znajdują się w domu, zatelefonowali do delegata policji Miguela Zacharias, który wzięwszy ze sobą jeszcze kilku ludzi i drugiego delegata, Laura Fabricia de Mello, otoczyli ze wszystkich stron dom i ustawili strażę na sąsiednich ulicach, t. j. Westphalen, Visconde de Guarapuava, oraz Alferes Poly. Tak więc wydawszy odpowiednie rozporządzenia, a zarazem odcinawszy odwrót zło-czyńcom, delegaci ustawili jeszcze po dwóch agentów u wrót domu, weszli do schronienia zbrojczych, pukając do drzwi ich pokoju. Wyszli na ich spotkanie młody ulegancki mężczyzna, który na widok grupy ludzi, stojących pod drzwiami, zmieształ się z tego stopnia, że wypuścił z ust cygaro, które właśnie palił. Zaareztowany, w jednej chwili został porwany i o-bezwładniony. Gdy policja wkroczyła do pokoju, drugi bandyta chwycił właśnie za automatyczny pistolet. Szczęściem przytomny delegat rzucił się na niego i obezwładnił go z kolei. Na chwilę obaj bandyci pod silną strażą kilku zbrojnych zostali odstawieni do posterunku badań policji, gdzie przystąpiono natychmiast do śledztwa. Przestępcy nazywają się Hans Pabst, narodowości niemieckiej, przynależny do Czechosłowacji, dru-

gi nazywa się Rudolf Kindermann i jest austriackim Niemcem. Rudolf ma lat 21, jest nie-zonaty. On to właśnie miał kochankę Niemkę, która wydała obu zło-czyńców policji. Hans jest starszy i podobno zonaty. Tymczasem w mieszkaniu zbrod-niarzy przeprowadzono rewizję. Znalaziono w ich domu kompletny arsenał różnorodnej broni, mianowicie: jeden rewolwer kaliber 38, marka Tanque; 1 pistolet Parabellum, jeden rewolwer kaliber 32 marka H. O., 3 Browningi kaliber 32, jeden sztylet, rurę żelazną, owiniętą w papier, długości 58 cm., znaczną ilość pasów na broń, pas ze skrytkami na pieniądze, który się wkłada pod koszulę, latarnie, chustki czarne do krycia twarzy, przyrządy do otwierania kas i drzwi, a wreszcie 120 nabo-ri rewolwerowych. Przy rewizji znaleziono również szminki, maści i wody, służące do malowania oblicza, charakterystyki, jakoteż do zmieniania koloru włosów. W schronisku przestępców odkryto też kilka książek niemieckich, oraz zbiór półdro-



Zbrodniarz Hans Pabst.

gich kamieni, nie przedstawia on jednak wielkiej wartości. Gdy już badania były skończone, jeden z redaktorów «Gazeta do Povo», człek jako dziennikarz bystry i roztropny, zajrzał przypadkiem do pary starych butów, stojących na uboczu i znalazł w jednym z nich pakuneczek zawinięty w brudną szmatę. Jakież było zdziwienie obecnych, gdy po otworzeniu tajemniczej paczki wysypały się z nich pieniądze w kwocie 3:100\$!! Tymczasem, na policji odbywało się badanie zbrodniarzy, którzy zachowywali się spokojnie, ale stanowczo wypierali się, żeby kiedykolwiek popełnili jakie przestępstwo. Ponieważ badano każdego osobno, przeto popadli wnet w sprzeczności, ale nie można im było dowieść zarzucanych zbrodni. Godziny mijały, delegaci zastępowali się ustawicznie zasypując badanych krzyżowym ogniem podstępnych pytań. Policja jednak była spokojna, gdyż wiedziała, że główny świadek Marta Schmeding, która pozornie wyjechała do S. Paulo, a oczekiwała rozwinięcia się wypadków w Ponta Grossa, przybędzie w odpowiedniej chwili. Nazajutrz rzezywiście zjawiła się na policji, sprowadzona z Ponta Grossy Marta Schmeding, młoda elegancka osoba, i złożyła zeznania obciążające całkowicie młodocianych zło-czyńców.

Jak wiadomo, Marta była kochanką, pewnego kurytybskiego futbolisty, którego porzuciła i żyła w dzikim związku z Rudolfem Kindermannem. Ten za kochał się w swej pięknej towarzyszce bez pamięci i gdy raz podczas jego nieobecności, Marta zachorowszy, znajdowała się w domu zdrowia, przy ul. S. Francisco. Rudolf, powróciwszy z wyprawy do Rio Grande do Sul,

odwiedził ją i zaproponował małżeństwo, aby jej dać dowód zaufania, przyznał się otwarcie do zamordowania na wspólnie z Hansem s. p. Egidja Pilota kasjera kolei żelaznej S. Paulo Rio Grande, oraz Goularta w Porto Alegre. Jak sobie nasi czytelnicy przypominają, zbrodniarze zrabowali w obu wypadkach znaczne sumy pieniędzy, które nieszczęśliwi kasjerzy nieśli, by je umieścić w skarbcu kolejowym. Oprócz tego Marta opowiada o rozlicznych zbrodniach, popełnionych przez dwóch rycerzy przemysłu. Obecnie w sobotę, 14 b. m. hultaje planowali napad na kasjera Delegacji Fiscal, który przynosił w te dni pieniądze do Banco do Brasil. Marta przejęta wstrętem do kochanka i jego przyjaciela, ułożyła z dawnym amantem, że niby wyjedzie do S. Paulo, a zatrzyma się jednak w Ponta Grossa, a tymczasem on zawiadomi władze. Okoliczności dobrze się składały, gdyż Rudolf, zakochany w Marcie powyżej uszu, wysyłał ją do swych rodziców w São Paulo, gdzie po zamachu na kasjera Delegacji Fiscal, jak również jak sądzi na Banco do Brasil, miał przybyć rozmówiony zbrojca i połączyć się z ukochaną małżeńskim węzłem. Marta wykonała swój plan, gracz w piłkę obwinął morderców, a za przybyciem pięknej zdradczyni nie uległo wątpliwości, że winni przyznają się do zbrodni. Tymczasem jeden jedyny świadek, który widział twarz morderców, w czasie spełnienia zbrodni na ul. Rio Branco, Syryjczyk właściciel sklepu z owocami, Tuffy Elias, «pro-wadzony, z przerażeniem poznał sprawców zbrodni ponieważ rysy ich nieraz stawały w oczach uczestnika krwawej sceny, jak żywe.

Również postanowiono sprowadzić niewinnie niegdys podo-rzanego strażnika kolejowego, Vany Borges, który uderzony rurą żelazną w głowę, w dzień napadu, stracił przytomność, a potem ostro badany przez policję, przepłacił ów wypadek zdrowiem i znajduje się w T-bagu u rodziny. Również zdepeszowano by policja przysłała z Porto Alegre chofera, któremu zło-czyńcy wydarli anto, w czasie pełnienia sławnej zbrodni.

Wreszcie po dwóch dniach badania, skoro delegat Miguel Zacharias przekonał Hansa, że Marta wydała ich przed sprawiedliwość, po widzeniu się zło-czyńcy z piękną niewiastą, ów przekonany, zmęczony i zdenerwowany 48-iu godzinnym badaniem złożył wyczerpujące wyznania, przyznając się do obu zbrodni, które z Rudolfem popełnili.

Zbrodniarz w zeznaniu, które trwał od godz. 7-ej wieczorem do świtu, podał wiele szczegółów zbrodni popełnionej roku poprzedniego w dn. 25 lutego. Samochód, stojący na ulicy 15 de Novembro z tabliczką PR. 46-3 został przez nich porwany, zaczęli zajeżdżać do zakładu kapielowego w Bacachery, i udając że się popsuli, prosili właściciela zakładu o przechowanie go.

wierająca kilkadziesiąt tysięcy milreisów, o mało że nie został



Mistrz zło-czyńców Rudolf Kindermann.

dosięgnięty przez goniącego Piłota. Wtenczas Hans celnym strzałem powalił go na ziemię. Rozbójnicy odjechali szalonym pędem i porzucili samochód na ulicy Bento Vianna. W Porto Alegre obaj zbrojcy dokonali rabunku na kasjerach kolejowych, przyczem znów padł, również z ręki Hansa, s. p. Goulart. Sprawa, która była okryta tajemnicą, wydała się dzięki nieopatrzności zakochanego przestępcy, który wyznając swe zbrodnie kochance, został znów przez nią zdradzony. Tak więc mądre obmyślane zbrodnie, wykryły się dzięki przypadkowi, a raczej dzięki Opatrzności, przed którą nawet najchytrzejszy zbrodniarz nie zdoła się ukryć.

Casa de Saude - Dom Zdrowia

PROF. DR. ANT. RYDYGIER RUEDIGER
Rua Aquidaban N. 386.

Nowo wybudowana i wzorowo urządzona klinika. — Lekarz obecny w dzień i w nocy.

Troskliwa pielęgnacja i opieka. Wygodne, jasne i czyste pokoje. — Dwie sale operacyjne. Promienie Roentgena (Raio X). Cystoskopia, Galwanizacja, Faradizacja. Masaż elektryczny. — Telefon Nr. 448.

Nieporozumienie

Jak zle języki potrafią zużytkować każdą okoliczność, niech będzie dowodem wypadek który się rozegrał w naszej redakcji.

W czasie nieobecności redaktora w biurze, zjawiła się tutaj, p. Paulina Leśnikowska, w towarzystwie pewnej znanej i szanowanej obywatelki, które to damy żaliły się, że złośliwi, których na tym świecie nie brak, wywnioskowali, że artykuł w poprzednim numerze p. t. «Choroba powodem podejrzeń» odnosi się do panny Moniki, córki Jana i Pauliny Leśnikowskich. Bohaterka tej opowieści, zresztą nie szkodzącej wcale honorowi dziewczycy, jest zupełnie kto inny, którego naz-

wiska dla dyskrecji nie podajemy. Panna Monika przechodziła operację wrzodu na krzyżu i nie miała zatargów z rodziną, a możemy śmiało twierdzić, że jest czystsza nad kryształ lub śnieg przy dolinach i zasługuje na szacunek ludzki.

Niech plotkarskie języki i raz na zawsze przestaną przekreślać wiadomości i ich posiadacze niech dobrze zapamiętają, że gazeta nie jest żadną ściereką do wycierania i sprawdzania plotek. Na to istnieją gazety, ażeby opisywały fakty, które się dzieją na tym padole płaczu i nie zyczą sobie wiadomości od plotkarskich «kumoszek»!

Kurytyba.

Przejechany przez samochód, nie pamięta o niczem.

Pan Alfredo nieznanego nazwiska, został znaleziony na drodze wiodącej do Quatro Barras, ze złamaną nogą, Alfredo zalewając robaka, upił się wcale do kładnie i wzięwszy gościniec za łóżko, ułożył się spokojnie na spoczynek, na drodze. Noc zapadła i Alfredo śnił zapewne o morzach kryształowych, pachnącem kaszasu, a oceanach spokojnych złotego piwa i zapewne o innych delikatach, gdy nadjechał samochód i możliwie, nie wiedząc o tem, przejechał zwoleńnika gorących napoi. Obudzony w tak niegrzeczny sposób, młody przeciwnik prohibicjonizmu, nie przypomniał sobie wogóle żadnego szczegółu. Umieszczono go w szpitalu, by noga, która wernie mu służyła do dnia wypadku, mogła go znów nosić pracowicie do lokalów, kiedy na półkach stoją liczne, sympatyczne, a oklejone różnokolorowymi etykietami flaszki.

Zagadkowe samobójstwo

W poniedziałek 9-go, znany przemysłowiec Tarquinio Todeschini, w chwilę po rozpoczęciu się roboty w swej fabryce, położonej przy ulicy 7 de Setembro, wszedł do pustego magazynu i celnym strzałem rewolweru w ucho, pozbawił się życia. Samobójca, nie zostawił żadnego pisma wyjaśniającego swój rozpaczliwy krok.

UŻYWANY oficjalnie w wojsku ELIKIR „914”

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:

- 1) — Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
- 2) — Zniknięcie pryszczów, egczemy, wrzodów, swędzenia, ran i jęczmyków etc.
- 3) — Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.
- 4) — Zniknięcie objawów syfilistycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
- 5) — Żołądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIKIR 914” nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczwów i chorób syfilistycznych.

Kurs języka włoskiego.

Bezpłatny kurs języka włoskiego, który w czasie wakacji uniwersyteckich odbywał się w Towarzystwie «Dante Alighieri» zostanie napowrót przeniesiony do sali Wydziału Inżynierji, naszego Wydziału. Konsul włoski, p. Amadeo Mammarella, będzie miewał wykłady historii literatury, a prof. Francisco Stobbia, będzie prowadził dalej wykłady gramatyki. Kurs jest obliczony na dwa lata. Uczniowie, obu płci, którzy już uczęszczali tamtego roku na wykłady, po zdaniu egzaminów, będą mogli, zapisywać się na drugi rok. Również będzie się przyjmować kandydatów na pierwszy rok. Po ukończeniu kursów, słuchacze otrzymują odpowiednie dyplomy. W tej sprawie można otrzymać wyjaśnienia w Towarzystwie Dante Alighieri, w soboty i niedziele

Z życia Kolonii Polskich w Brazylii.

Co robią ludzie „zamożni“ i „inteligenci“ w Ponta Grossie?

Czytając artykuł pana Kowalskiego w nrze. 15-ym „Ludu“ pod tytułem „Co robi młodzież polska w Kurytybie“, zazdrościłem że w Kurytybie jest kilka sekcji w jednym tylko lokalu, a zgodnie wszyscy żyją.

U nas w Ponta Grossie powstało T-wo Teatralno-Spiewackie im Wyspiańskiego, jedyna sekcja przy dawnym T-wie „Odrodzenie“, i niema zgody, gdyż często jakieś kłótnie muszą wynikać.

Teraz gorzej się dzieje: Pan „zamożny“ i pan „inteligentny“ uwzięli się na Towarzystwo im. Wyspiańskiego i chcą go zniszczyć. Otóż pan „zamożny“ po-

dał wniosek na walnem zebraniu T-wa „Odrodzenie“, żeby nie wolno było w sali tegoż towarzystwa urządzać zabaw tanecznych żadnemu innemu towarzystwu, nie wykluczając nawet T-wa im. „Wyspiańskiego“, „bo członkowie tegoż są hołotą“.

T-wo im. Wyspiańskiego czując się obrażone do najwyższego stopnia, na zebraniu miesięcznym, na które zaproszono również p. „zamożnego“, podano tę sprawę pod rozwagę członków. Proszono p. „zamożnego“ aby przychylił się do ustanowienia zgody, lecz ten, podburzany widocznie przez p. „inteligentnego“, nie ustąpił, wobec czego postanowiono odłączyć się od T-wa „Odrodzenie“.

Ciężko było wszystkim obecnym w tym momencie. Widać było na twarzach gorycz i żal, nikt nie miał ochoty rozstać się z Domem Polskim i gdzieś się tam wałęsać i zakładać siedzibę MŁODZIEŻY POLSKIEJ po cudzych klubach, przecież to jest dom polski, przecież to jest kawałek Ojczyzny naszej, jest to spuścizna po rodzicach tyłu z nas. I do czego nam przyszło! Wyganiają nas z tego kawałka Ojczyzny naszej, którą zbudowali w pocie czoła ojcowie nasi, aż płakać się chce, gdy się pomyśli, że my, polska młodzież, mamy się wałęsać po cudzych klubach, mając swój dom.

Otóż w tym ciężkim dla nas momencie, odezwał się głos zbawienny jednego z członków za-

ządu T-wa „Odrodzenie“, głos znanego człowieka, który czując to samo co i my, wstał i się za nami i przyniósł nam ulgę. Widząc, że mamy choć jednego człowieka z zarządu T-wa „Odrodzenie“ za nami, nabraliśmy otuchy, my, jako już bezdomne dzieci, wygnani z domu rodzicielskiego, spotykamy rękę zbawienią wyciągniętą do nas, która nas tuli do siebie i pociesza, chwytamy się tej ręki, jako ostatniej deski ratunku i ufamy, że ten człowiek nam pomoże i nie dopuści, żeby Polska Młodzież została wygnana z domu swych ojców. Pracuj człowiecze dla nas, a Twoje imię nigdy nie zostanie zapomniane w sercach młodzieży polskiej pontagrossieńskiej.

A pan, panie „zamożny“ zostaniesz pogardzany przez ten kwiat polskości pontagrossieńskiej, którą jest młodzież.

Apeluję do członków Twa „Odrodzenie“, żeby poruszyli tę sprawę na najbliższym zebraniu „Odrodzenia“ i wstawili się za polską młodzieżą. Stawcie się wszyscy, jak jeden na najbliższe zebranie wasze i zniweczyć ten projekt p. „zamożnego“, podpisany przez czternastu członków, przecież was jest pięćdziesięciu! Czyż wy, trzydziestu sześciu członków pozostałych, którzy nawet nie wiecie o takim projekcie, pozwolicie, żeby kilku podżegaczy wyganiało waszą młodzież z łona Polskości?

A my ręczymy, że nie ustąpimy z domu Ojców naszych i chcemy mieć prawo, jako Polacy, do zabawienia się w domu polskim.

Albin Orłowski.

Z pamiętnika wędrownego nauczyciela.

ITAPARÁ.

Obecna kolonia Itapará została założona przez rząd federalny pod nazwą Xavier da Silva w 1908 roku. Zamieszkuje ją teraz około 100 rodzin spolszczonych Niemców, przybyłych ze Wschodniej Małopolski. Kolonia ta, malowniczo rozłożona u podnóża gór „Serra Esperança“, otoczona jest ze wszystkich stron ziemią Brazylijan. Bardziej zapobiegliwi koloniści już troszkę

wykopili tych ziem od okolicznych sąsiadów.

Ziemie na kolonii Itapará, szczególnie na linii Pinheiro Machado, są dosyć dobre i koloniści już się zagospodarowali dobrze, lecz na liniach B, D i Campina Branca dotychczas biedują, gdyż tam są ziemie liche.

W środku kolonii znajduje się „Sede“, które podczas kolonizacji było ożywionym miasteczkiem z kilkoma sklepami, lecz obecnie sennie wegetuje z dwoma „wendami“. Najzamożniejszym kupcem jest Franciszek Piasecki, dzielny, obrotny człowiek i dobry Polak. Drugi sklep świeżo założony, należy do spółki „Kacper Piasecki & Józef Chojński“.

Wszyscy mieszkańcy Itapará narzekają na odcięcie od świata. Istotnie Itapará jest osamotnioną kolonią w górach i wertepach leśnych, jednak spodziewane jest wznowienie budowy kolei od Riosinho do Guarapuawy, a wtedy odległość od Itapará do najbliższej stacji kolejowej wynosić będzie 16-18 kilometrów (Obecnie odległość od ośrodka kolonii do Itaty wynosi 54 kl. lichej drogi).

„Miasteczko“ Itapará posiada 2 kościoły (polski i ruski) i 3 szkoły: polską, brazylijską i ruską. Polska szkoła to ładny budynek na wzgórzu, skąd rozkoszować się można w dnie pogodne piękną panoramą gór „Serra Esperança“.

W niedzielę 22 lutego bież. roku odbyło się w szkole polskiej zebranie, na którym po dłuższej dyskusji postanowiono uruchomić nieczynną od 3-ich miesięcy szkołę polską i umówiono się, że nauczyciel, p. Józef Chojński, będzie uczył w polskiej szkole z rana 3 godziny po polsku i będzie pobierał za tę naukę 80\$000 miesięcznie, a od południa będzie (jak dotychczas) spełniał obowiązki nauczyciela rządowego w szkole brazylijskiej z rządową pensją.

Na wniosek p. Fr. Piaseckiego, prezesa T-wa im. gen. Józefa Hallera, postanowiono dobudować scenę do sali szkolnej. Wniosek ten gorąco poparli młodzi pp. Piaseccy i p. J. Chojński, który ofiarnie sekretarzuje we wszelkich sprawach towarzystwa i jest zarazem dobrym reżyserem teatru amatorskiego. „Koło Młodzieży“ oświadczyło,

że przyczyni się do budowy sceny, ponieważ już przygotowuje przedstawienie teatralne, osnute na tle dramatu w Krocach, a nie posiada własnej sceny. Postanowiono wybudować scenę w najbliższym czasie.

Kolonia polska w Itapará posiada również „Towarzystwo Rolnicze“, prezesem, którego jest zapobiegliwy gospodarz p. Józef Czekalski. Pan Czekalski przywiózł mnie do Itapará i odwiózł do kolonii Itaty, opowiadając mi po drodze jak ciężko było kolonistom dorabiać się w pierwszych latach pobytu w Itapará, a jak potem, po zaopatrzeniu się w wóz i konie, łatwiej już było o jakiś grosz i lepsze zagospodarowanie się.

Pozostały mi miłe wspomnienia z pobytu w Itapará i z gościny u pp. Chojńskiego, Piaseckiego i Czekalskiego. Życzę wszystkim Rodakom, którzy pracują w tym głuchym zakątku dla dobra kolonii polskiej (w tej liczbie i ks. Al. Orzulikowi, do jeżdżącemu z Prudentopolis), jaknajwydatniejszych owoców ich pracy.

K. Jeziorowski.

Do wszystkich Polaków w Brazylii

Biuro Centralnego Związku rozesłało w tych dniach do pp. prezesów towarzystw, nauczycielstwa i do wszystkich działaczy niżej podaną odezwę. Ponieważ przy wysyłce mogły zajść niedokładności z powodu zmiany, względnie z powodu nieposiadania wszystkich adresów, przeto, aby nikogo nie pominąć, tą drogą przez prasę, odezwę tę powtarzamy.

„Zarząd Związku pragnie przygotować I. Sejmik jaknajdokładniej i robi ze swej strony wszystko, aby Sejmik wypadł poważnie i korzystnie.

Są jednak prace przedsejmikowe, do których jak Zarząd tak i Biuro Związku potrzebuje współpracy szerszego ogółu np.: referaty artykuły w prasie, omawiające aktualne zagadnienia mogące być tematem obrad i uchwał Sejmiku, propaganda Sejmiku w ogóle, przystępowanie Towarzystw do Związku i t. p.

Zbyteczną jest rzeczą uzasadniać, jak wielkie znaczenie dla Związku i dla prac Sejmiku mogą mieć zdrowe myśli tutejsze go społeczeństwa, wypowiedziane

ne bądź to w prasie, bądź też w nadsyłanych do biura Związku materiałach do referatu organizacyjnego, gospodarczego i oświatowego.

Dlatego też pismem niniejszym zwracamy się do Sz. Pana z prośbą:

a) o nadsyłanie do biura Związku na piśmie swych uwag i materiałów, dotyczących prac Związku w ogóle, a prac sejmikowych w szczególności

b) o nadsyłanie materiałów do referatów, które dalyby obraz zbiorowej myśli, dotyczącej egzystencji i wszystkich prac społecznych Polaków w Brazylii

c) o umieszczenie w prasie polskiej swoich artykułów o Związku i Sejmiku

d) o ustne propagowanie Sejmiku i oddziaływanie na tamtejsze Towarzystwa w sprawie przystąpienia do Związku.

Równocześnie zapraszamy Sz. Pana na Sejmik, który ma być nie tylko ogólnopolską manifestacją, ale jednocześnie kuźnią myśli, programu naszej działalności i czynu. Czynu na korzyść nas samych i na korzyść naszego wielkiego Narodu!

Zarząd Główny
Centralnego Związku Polaków w Brazylii.

Poszukiwania.

Poszukiwane są następujące osoby:

1) Józef Misiak i jego żona Katarzyna z domu Troć, z Kalisza, przebywali Ijuhy, Stan Rio Grande do Sul u p. A. Podhorodeckiego.

2) Bartłomiej Kruczek i jego żona Zofia, z Łysoboków, pow. Łuków, mieli przebywać w Balisa, Erechim, Stan Rio Grande do Sul.

3) Chemja Gartman, syn Chaima, Rafała, kamasznik z zawodu, pochodzi z Rejowca pow. Chełm Lubelski.

4) Jan Dubaj ze wsi Mchy, gmina Izbica nad Wieprzem, syn Franciszka, przebywał Erechim—Capo—Ere, Rio Grande do Sul.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu poszukiwanych zechce skomunikować się z Konsulatem R.P. w Kurytybie.

KONSULAT R. P.

POLAKU!

Twoje miejsce jest w Związku Polskim rua Tiberica 12, S. Paulo.



Precz od Pomorza!

(Nadesłane z Polski przez autorkę do „Gazety Polskiej“).

Pomorze — polskiej ziemi szmat
Co złączył się z Macierzą
Zbyt długo nękał pruski bat,
Zbyt rana ta jest świeża...

Kość z naszych kości i krew z krwi
Jednakiem tętnem bije —
Z Zauerweina frymarki drzwi
Wiarą w rodaków żyje...

Gdy Niemcy traktat zdeptać chcą
I ostrzą swoje szpony —
My osłonimy piersią swą
Pomorskie te zagony!

Bo choć niezgody zaród żre
Plony wewnętrznej pracy,
Miłość Ojczyzny w sercach wre
I slyną z niej Polacy.

W niebezpieczeństwie wspólny front
Utworzym — niezwalczony;
„Precz od Pomorza!“ niby lont
Obiegnie garnizony.

„Precz od Pomorza!“ zgodny chór
Zakrzyknie w polskiej szkole —
Zabrzmi od morza aż do gór
Wołanie to sokołe —

„Precz od Pomorza!“ w polskich wsiach
Zawoła rolnik z kosą —
A matki, twarze skąpią w łzach
I dalej zew poniosą...

To samo rzemieślnicza brać
Powtórzy sercem całym:
„My przy Pomorzu będziemy stać
Pod naszym Orłem Białym“

Już „Dar Pomorza“ drży wśród fal
Powiększa naszą flotę;
Niech grosza nam nie będzie żal
Poświęćmy pewną kwotę:

Potępną flotę stworzyć czas
W obronie polskiej ziemi,
By, gdy napadną Niemcy nas
Wnet się rozprawić z niemi...

Przygotowania w Niemczech wrą
Systematycznie stałe —
„Świsłki papieru“ łatwo drą
W zaborczym swoim szale.

Otwórzmy oczy — zaostrzmy słuch
Postawmy „broń do nogi“!
Jedności niech panuje duch:
„Precz od Pomorza — wrogi“!

Czesława Chądzyńska—Fiszera.



Z WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

37

chodnika, padało przejmujące, pomieszane ze szlochem kobiecych piersi imię. Po zczerniałem obliczu żołnierskiem przemyczał skurcz rozrzwinięcia i wnet się skrywał w nśmiechu: jestem.

I w tem rozedrganem od dzwonów powietrzu, w tych kwiatach, sygnających się nieustannie, w okrzykach i wiatatach, w ogólnem uniesieniu, sięgającym szczytów, do których tylko serce tłum jest zdolne, szli przez ulice Wilna Oni „Zbawcy“.

S. Pomin

Dwie wojny.

Rok 1914 i rok 1920.

Wojna polsko-rosyjska roku 1920 nie pozostawiła stosunkowo tak groźnego wrażenia jak Wielka Wojna Europejska. Była przecież jednak starciem między dwoma milionowymi narodami. Jej wynik decydował o losach Europy. W istocie rzeczy obiekt walki polsko-rosyjskiej był nierównie ważniejszy, niż kwestja drogi żelaznej bagdadzkiej, Alzacji i Lotaryngji, potrzeby ekspansji kolonialnej niemieckiej — powodów wojny europejskiej. W roku 1920 szło o życie i śmierć całej europejskiej cywilizacji, o zmianę ustroju społecznego na całym świecie, o przekształtowanie systemów ekonomiczno-politycznych tak ogromna, że mimo wszystko Wielka Wojna wydaje się „mniej ideową“, mniej ważną. A jednak do dziś dnia rok 1914

jest spowity w straszliwą grozę, a jednak dzisiaj dopiero powstaje ogromna literatura wojenna, która odkrywa przed naszymi oczami bezdenne przepaści ludzkiego bólu i udręki. Rok zaś 1920 wywiera wrażenie bardziej bieżącego życia indywidualnego, przypomina bardziej walki napoleońskie, daje możność dowódcom i żołnierzom wykazania inicjatywy. I ostatecznie walki polsko-rosyjskie nie przerażają ogromem bezcelowym często ofiar.

Różnica między dwiema wojnami istnieje bezsprzecznie, a powodem jej jest sposób prowadzenia walki. Podczas Wielkiej Wojny walczyli okop, drut

kolczasty, niezliczona ilość dział, gazy i miotacze płomieni. Milionowe armje były robotnikami wykonywującymi straszliwą pracę w fabrykach śmierci, gdzie wypadki zawodowe nieskończenie liczne. System walki okopowej był wykładnikiem nowoczesnej strategii polegającej na straszliwie drogiem okupowaniu najdroższego sukcesu. W przeciągu kilku lat wojny wytworzyły się okrutne metody, przerażające swoją „gospodarką zapo-

Zbrodnia, czy fanatyzm religijny??

We wsi Lgota w pobliżu Opola władze bezpieczeństwa dokonały mroźnego krew w żyłach odkrycia. Mianowicie 72-letni rolnik Józef Kubias już od trzech lat więził swoje trzy córki w wieku 28, 30 i 34 lat w drewnianym kojcu, umieszczonym nad chlewem i przesłuchany podał, że czyni to dlatego, aby córki swoje ochronić przed utratą cnoty. Podczas dochodzeń stwierdzono, że Kubias działał w przystępie obłądzenia religijnego i zachodził podejrzenie, że w sprawie tę wmieszany jest również miejscowy proboszcz oraz wójt (!).

Już przed czterema laty Kubias uwięził jedną z swoich córek, liczącą wówczas 26 lat w chlewie, gdzie nieszczęśliwa przez trzy miesiące przywiązana była linami do słupa drewnianego. Dopiero, gdy sznur zaczął przerywać ciało ofiary, litościwi

sąsiedzi uwolnili nieszczęśliwą dziewczynę od męczarni.

Dotychczas nie udało się wyjaśnić, jak było możliwe więzienie trzech istot przez tak długi czas, bez zwrócenia na to uwagi.

Nie dziwnym się tyle sfanatyzowanemu ojcu, który więził własne córki, lecz miejscowemu proboszczowi i wójtowi, którzy (przypuszczalnie) wiedząc o tej ohydnej zbrodni nie zawiadomili władze. W jakim celu ukrywali oni nieszczęśliwe kobiety przed widownią ludzi? Czy naprawdę zachowana była cnota tych ofiar podczas więzienia? Sąd winien być bezwzględny i nałożyć surową karę winowajcom, czy to będzie proboszcz, czy to wójt, czy to kto inny!! Przedewszystkiem trzeba udowodnić kto popchnął starego szaleńca do tej zbrodni!!

STRASZNE SKUTKI zamknięcia w piwnicy głodnych kotów.

Fatalny pomysł miał ktoś z personelu zamkniętej w tych dniach w Warszawie restauracji p. n. «Wir», przy ulicy Jasnej. A mianowicie zamknął on w pustej piwnicy pięć kotów, pełniących dotychczas służbę w spiżarni i kuchni zakładu. Po rozejściu się personelu, o kotach zapomniano i siedziały one nagle spokojnie przez pierwsze trzy dni, czwartego dnia przypominały się piskiem w piątym zaś dniu alarmującym już cały dom miauczeniem.

Nieszczęśliwe zwierzęta, pozabawione przez kilka dni całkowicie pożywienia, wściekły się z głodu i gdy dozorca domu Jó-

zef Targowski, zaniepokojony ich krzykiem, zeszedł do piwnicy i otworzył drzwi, wściekłe koty rzuciły się na niego i pokasały go dotkliwie. Wskoczywszy następnie na podwórze, pogryzły koty znajdujące się tam pp. Wandę i Joannę Siarczewskie, oraz Stefanię Karczewską. Lokatorzy zabarykadowali się w mieszkaniach, obawiając się najścia wściekłych kotów, przeciwko którym wezwano policję. Po dłuższej dopiero obławie w całym wielkim domu wezwani policjanci wystrzelali koty, a pogotowie przewiozło pogryzionych do zakładu Pasteurowskiego.

Potworne zabójstwo córki z powodu dekolletu sukni.

Właściciel większego gospodarstwa rolnego w Turczynowie (woj. łódzkie), niejaki Teofil Słowarczyk, był człowiekiem nadzwyczaj gwałtownego usposobienia. Żonę wyrzucił z domu, zaś jedynego swego syna tyranozował tak, że ten opuścił dom rodzicielski i wolał zrzec się majątku, aniżeli być nieustannie

bitym przez despotycznego ojca. W domu pozostała przy Słowarczyku córka, 19-letnia Jadwiga. Była to bardzo posłuszna i pracowita dziewczyna. Mimo to Słowarczyk nie był z niej zadowolony i gdy przyłapał nieszczęsną na najniewinniejszym przewinieniu, smagał ją do krwi biczem.

Pewnego razu Jadwiga zwróciła się do ojca z prośbą o zezwolenie pójścia na zabawę tańeczną, na co uzyskała jego zgo-

Dr. Sylvino P. de Araujo.

VORONOFF

Brazylijski wynalazek
FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest ocaloną.

KOBIETA nie będzie cierpieć więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-3 godzinach.

KOBIETA nie straci życia z powodu porodu.

KOBIETA, nie będzie już tak cierpieć, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólei. Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa.

KOBIETA, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie perjury, wycieki, białe upływy, niedostateczność u dziewcząt.

Panie w wieku 45 lat muszą unikać napuchnięcia reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przekwitania) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.

Jest ona przepisywana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

dę. Dziewczyna sprawiła sobie nową suknię i ukazała się w niej ojcu dopiero przed wyjściem na tańce.

Słowarczyk, obejrzawszy groźnym wzrokiem suknię córki zawołał:

— Zrzucić z siebie tę ohydę! Jak ci nie wstyd odsłaniać ramiona i szyję! Tak się ubierają tylko dziewczki uliczne, w tej sukni nie pozwalam ci iść na żadną zabawę.

Dziewczynie zakreśliły się łzy w oczach. Daremnie tłumaczyła ojcu, że inne jej koleżanki noszą bardziej wydekoltowane suknie, a odsłonięte ręce przecież nawet ks. proboszcz mieć zezwolił. Uparty ojciec nie chciał nawet słuchać próśb i wogóle zabronił jej wychodzić z domu.

Córka tym razem zbuntowała się. Pozornie się rozebrała, lecz około północy, gdy ojciec spał, szybko się ubrała i czmychnęła z domu.

Słowarczyk jednak rano dowiedział się, że córka spędziła noc na zabawie. Rzucił się na nią i zadał kilka ciosów kłódą drzewa. Dziewczyna z jękiem zwała się na ziemię. Przewieziono ją natychmiast do szpitala, gdzie zmarła w strasznych męczarniach.

Zbrodniczy ojciec został aresztowany. Sąd skazał go na sześć lat ciężkiego więzienia.

Dla tego zbrodniarza Sąd był za łaskawy!

Żona jako stawka w grze w karty.

W sądzie grodzkim w warszawie toczyła się niezwykle sprawa Konstantego Cieplaka i Feliksa Gibasiewicza o «niewłaściwą» grę w karty. a raczej używanie niewłaściwej... żywej stawki. Niezwykła ta historia rozegrała się przed kilku tygodniami w mieszkaniu Gibasiewicza. Cieplak jest karciarzem pasjonatem i grając z Gibasiewiczem, przegrał wszystko, t. je. posiadane pieniądze, ubranie, a jako ostatnią stawkę... postawił swą przystojną żonę. Dnia tego miał pecha, bo żonę przegrał, a szczęśliwy partner zażądał od razu wypełnienia zobowiązania. Udał się więc po grze do domu Cieplaka, gdzie nie spodziewając się niczego jego żona, po przebudzeniu, dowiedziawszy się, że mąż ją «przegrał» w karty i oddaje Gibasiewiczowi. Oczywiście p. Cieplakowa nie uznała tego obrotu sprawy i pobiła ciężko obu partnerów, wyrzucając ich z mieszkania.

Przedmiotem skargi sądowej było właśnie pobicie, lecz sąd zważywszy istotnie niezwykle okoliczności w jakich p. Cieplakowa działała, skazał obu karcarzy każdego na tydzień aresztu.

FLAGA POLSKA na znaczkach amerykańskich.

Stany Zjednoczone Am. Półn. wydały serię znaczków pocztowych, z podobizną bohatera dwóch narodów, K. Pułaskiego. Obecnie nadchodzą nowe szereg, oświetlające doniosłość, jeśli chodzi o stosunki amerykańskie, niezwykłość tego aktu pamięci dla wielkiego Polaka.

Znaczków tych zarząd poczt amerykańskich wydał 6 milionów. Bardzo znamienitym jest szczegół, że początkowo okngres w Waszyngtonie zatwierdził wydrukowanie 4-ch milionów sztuk. Zapotrzebowanie jednakże było tak wielkie, że liczbę tę musiano podnieść o 2 miliony. Bardzo znamienita jest rzecz, iż na znaczkach tych obok flagi amerykańskiej, znajduje się flaga polska, co wobec specyficznego egoizmu narodowego amerykańskiego, jest rzeczą bardzo godną uwagi.

Japoński malarz Foujita uciekł z Paryża przed podatkami.

Paryż utracił przed kilku tygodniami jednego z najbardziej popularnych egzotycznych swoich mieszkańców, ulubienca wszystkich kobiet i atrakcję wszystkich cudzoziemców: japońskiego malarza Foujita.

Malarz Foujita od dawna mieszkał w Paryżu, gdzie cieszył się ogromnym powodzeniem. Przed paru tygodniami wyjechał do Ameryki, zapowiadając, iż nie będzie mógł powrócić do Francji przed upływem półtora roku gdyż takiego terminu potrzebować będzie na zarobienie odpowiedniej ilości dolarów, która pozwoli mu na ponowny pobyt w Europie. Władze podatkowe francuskie wyznaczyły mu bowiem tak wysokie podatki, iż nie mógł ich zapłacić i zalegał z zapłatą pół miliona franków. Obecnie będzie musiał intensywnie pracować w Ameryce przy pomocy swej żony, fabrykantki tanich a oryginalnych pyjam japońskich, aby zarobić pieniądze na pokrycie długu podatkowego go we Francji.

Amerykańskie kobiety będą teraz z kolei szalały za owym «słodko-egzotycznym» i «bajecznie oryginalnym», złotokosym artystą, którego znał cały Paryż.

Owca za 1 złotego.

Gwałtowna zniżka cen wełny na rynku światowym spowodowała w Australii, w kraju najwyższej rozwiniętej hodowli owiec, niebywałą zniżkę cen tych zwierząt. Owca, która przed kilku laty kosztowała 50—79 zł. kosztuje obecnie zaledwie 1 zł.

W pierwszym dniu wydania Związku Nar. Polski zakupił znaczków tych za 5.000 dolarów, Związek Polek w Ameryce za 1.000 dolarów. Ogółem w dniu ukazania się tych znaczków sprzedano ich za 2 miliony. Znaczki wydane są w barwie czerwonej.

Znać należy, że znaczki te zostały wydane dzięki staraniom p. Antoniego Czarneckiego, dyrektora cel w Chicago, z pochodzenia Poznańczyka.

Spółeczeństwo polskie z radością patrzy na ten akt hołdu wielkiego narodu, złożony pamięci Polaka, który złożył życie w walce o wolność Stanów Zjednoczonych.

biegłością». Ludzie, żywi ludzie, zostali zamknięci w podziemnych kazermach, w schronach betonowych.

Wszystkie linie frontów nasycano artylerią i walka stała się rachunkiem matematycznym, obliczeniem precyzyjnym inżyniera, ile trzeba ton stali, lyditu, szimozu, ile trzeba iperytu, aby zamienić w lotny pyłasek sto, lub dwieście metrów nieprzyjacielskiego okopu, zdobyć takie lub inne przedmioty czy wzgórza. Na marginesie zaś tych wyliczeń czerwonym jak krew atramentem zapisywali się: «Dla osiągnięcia koty X należy poświęcić tysięcy ludzi. Albo pięćdziesiąt. Albo milion, jeżeli obiekt strategiczny nazywa się Verdun. Ludzkość podczas Wielkiej Wojny zapominała zupełnie o cechach walki i wymordowywała się sucho, spokojnie, obłądnie.

Natomiast w roku 1920 cel walki jest w swoim ideowym całokształcie najdokładniej zrozumiały dla każdego żołnierza. Każdy Polak prawie wie, że klęska polska jest katastrofą dla całej Europy, że Polska zostaje wtedy starta z powierzchni ziemi, zamieniona na jakiś Sowiec wcielony w czerwoną, rewolucyjną federację. Tak samo wie czerwona armia dlaczego walczy i jakie korzyści przyniesie zwycięstwo. Świadomość ta jest obopólna, bezsprzeczna nie ulgając wątpliwości. Walczą żywi ludzie. Niema stalowej linii okopów. Nie można praktykować strategii ścieśnionej, lub ankadruczej. Trzeba zwyciężać lotnością decyzji, bohaterskim wysiłkiem, rozmachem duchowym, wiarą w swojego wodza.

Jakże różne są przemówienia wodzów podczas Wielkiej wojny a przemówienia naprz. Marszałka Piłsudskiego do oficerów i żołnierzy czwartej armii!

Na froncie francuskim mówi się żołnierzom: «Ojczyzna wymaga Waszej śmierci». Dzisiaj umrze śmiercią walecznych taki a taki batalion, który musi iść do szturm isforsować okop nieprzyjacielski. Dzisiaj zginie pięćdziesiąt tysięcy ludzi, ponieważ pozwoli to posunąć się o pięćset metrów naprzód». Marszałek zaś Piłsudski mówi żołnierzom: «musimy stworzyć jedność, musimy się połączyć jedną wolą zwycięstwa. Dzisiaj ruszamy. Nie macie butów. Dobrze. Będzie Wam lżej przejść dzisiaj czterdzieści kilometrów. Idziecie na zwycięstwo. Idziecie, aby obronić zdobytą wolność, aby zdobyć sławę.

Jakże różne są te dwa ujęcia walki. Niema ponurości w słowach polskiego Wodza Naczelnego. Zwycięstwo staje się radością. Wawrzyny sławy widnieją w oddali. Trzeba biec, trzeba poruszać się.

Heroizm jest konieczny, ale może być nerwowy, bujny, nie zaś zmieniać się w długotrwałą torturę walki okopowej.

Z wojny 1914 roku wyrasta przecież straszliwe dzieło Remarqu, którego tytuł streszcza straszliwość wojny. Bez zmian! Lata całe bez żadnych zmian! Codziennie ta sama rzeźnia, ten sam horror łamiący dusze ludzkie.

Z roku 1920 wyrasta moc narodowa, najdoskonalsze poczucie osobistej godności, hart młodego pokolenia, Odrodzenia duchowe.

Ta wojna miała swój prawdziwy sens, była bowiem wytworem gabinetowej polityki, ale zetknięciem się namiętnych, żywotnych sprzeczności narodowych.

Była to wojna o idee, walka między poczuciem zorganizowanej, demokratycznej państwowości i abstrakcyjnym dążeniem ku wielkiej sowieckiej utopii.

K O N I E C

Nowocześni Templariusze

o z y l i

Krwawe Tajemnice Lochów Podziemnych

Oto tytuł nowej, najpiękniejszej i największej powieści, którą rozpoczniemy drukować w następnym numerze. Kto jeszcze nie zaprenumerował «Gazetę Polską» niech uczyni to zaraz, nadsyłając 10\$000, będzie miał opłaconą prenumeratę do końca b. roku i posiadać początek tej cudnej powieści. Korzystajcie z tej sposobności. Nabycie samej powieści kosztowałoby Was 120\$.

"CERAMICA PARANÁ"

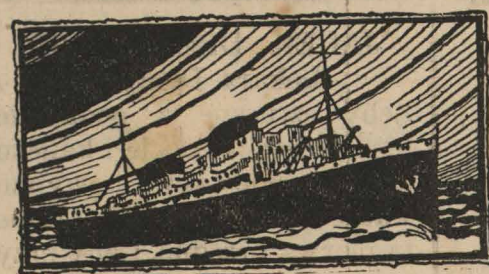
Fabryka Porcelany

Posiada zawsze na składzie talerze zwyczajne, poczwasy od 5\$000 za tuzin; masielniczy od 2\$000 za tuzin; kubki, talerze owalne, filiżanki różnej wielkości od 2\$000 za tuzin. — Wyrób cegły odpornej, właściwej na piec o wysokiej temperaturze oraz innych produktów w ten zakres wchodzących. Przyjmuje się także zamówienia na kwarc mielony, ziemię odporną, Kaolin płonący (rodzaj gliny) i t. d.

Posiada koncesję na ARTYKUŁY SZKLANE I GLINIANE, jak: szklanki, kieliszki, flakoniki pla, aptek; stoje, banki na wodę, wazon, dzbanki polskie i t. d. — **SPRZEDAŻ PO CENACH FABRYCZNYCH.**

Nie czynicie żadnych zakupów, dopóki nie odwiedzićcie składu „CERAMICA PARANÁ” przy ul. Aquidaban, n. 466 Telefon 836. CURITYBA.

9-18



Companhia Commercial

„WAWEL” S.A.

Rua do Triunfo Nr. 10
Caixa postal 2413 Tel. 4-4576
SÃO PAULO — BRASIL.

Jedyna Polska Spółka Handlowa w São Paulo.

Sprzedż kart okrętowych i szybkie wyrobienie „chamad”, wszystko na warunkach jaknajprzystępniejszych. — Sprzedż ziemi w Stanie S. Paulo i w Północnej części Parany w muniyjm Sertanopolis, jakoteż lotów w S. Paulo tania i na wypłaty. — Sprzedż łazend kawowych w Stanie S. Paulo w różnych cenach zwplatą 30 procent z góry, a reszta na wypłatę w terminie 15 lat. Prawa własności gwarantowane.



FLY-TOX



Niezawodny na wszelkiego rodzaju muchy i komary.

Bar i Restauracja LEBLON

RUA MARECHAL FLORIANO PEIXOTO, 184 202

(Róg ulicy Marechal Deodoro)

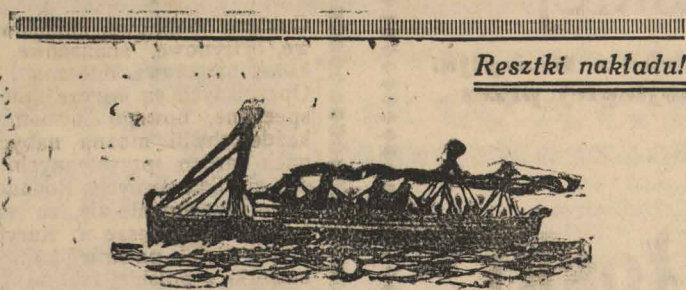
Dostarcza obiadów i kolacji po korzystnych cenach. Otwarty w dzień i w nocy. Trunki krajowe i zagraniczne.

Wspaniała orkiestra. Kuchnia Brazylijska, Niemiecka i Włoska. Wielki porządek. Szybka obsługa.

Najlepiej nrzadzony zakład tego rodzaju, kierowany przez zdolnego fachowca właściciela: ADOLPHO KLANG. Wybredne potrawy a „La Carte”. Doskonałe trunki po cenach przyjętych w mieście.

Obsługa wykonywana przez zdolnych garsonów, Braci Teixeira. ■ ■ ■ Przyjdźcie, a będziecie zadowoleni.

9-6m.



Resztki nakładu!

„KARTKI Z PODRÓŻY” — Praca podróżnicza o Afryce Północnej i Saharze z 42 ilustr. zlp. 6.00

W oprawie płóciennnej ze złoceniami zlp. 10.00

„NAJWIĘKSZE WINNICE AFRYKI” zlp. 1.00

„Z KRAINY STEPÓW, PIASKÓW I DAKTYLI” zlp. 1.50

„W KRAJU OLIVKI I DRZEWA FIGOWEGO” zlp. 2.50

„NA MORZE! GDAŃSK-GDYŃIA” zlp. 6.00

Na papierze puszystym w oprawie płóciennnej ze złoceniami zlp. 2.00

„DANZIG UND GDYŃIA” zlp. 3.50

W oprawie płóciennnej zlp. 3.50

Powyższe prace drukowane p. LESZKA GUSTOWSKIEGO są jeszcze w ograniczonej ilości egzemplarzy do nabycia. — Do cen wymienionych dochodzi opłata portorjum.

KSIĘGARNIA „KUPCA”

Poznań, Wielka 10

P. K. O. Poznań 212-857.

Resztki nakładu!

Aniliny i farby niemieckie

„BAYER”

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy, w paczkach, z osobnemi wskazówkami i w puszkach po 1 kg, we wszelkich kolorach—do ubrań, kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

Esencje i oleje do fabrykacji Limonad. Likierów, i Lekarstw.

Perfумы krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.

Mydła, szczoteczki, kremy do zębów, w najlepszych gatunkach.

Lá no Luhm

CURITYBA

RUA RIACHUELO, 161

PODCZAS LATA

RADY DLA MATEK.

Matki powinny zwracać baczną uwagę na pokarmy przeznaczone dla dzieci, zwłaszcza podczas lata, celem uniknięcia niedyspozycji przewodu pokarmowego i wnetrności. Nadmiar tłuszczów oraz cukru w pokarmach, używanie zielonych owoców i nadużywanie środków chłodzących — stanowi zawsze poważną groźbę dla zdrowia dziecka. Biegunki nie zawsze mają przebieg tagodny, często otwierają one drogę następnym zakażeniom, o gwałtownym charakterze. Dla leczenia tej choroby, dobrze jest początkowo, to jest podczas pierwszych 18-tu godzin, ustalić dietę pokarmową, następnie używać papkę z kaseinatem wapnia i nade wszystko Eldormio da Casa Bayer, które zwalczają biegunkę i działają dodatnio na odnośne organa. Podczas lata, matki powinny zwracać podwójną uwagę na pokarmy dziecięce i mieć zawsze w domu pastylki Eldormio da Casa Bayer.

5

WARSZTAT SZEWSKI

ZANINELLI & TULIO

Wykonuje zamówienia na wszelkiego rodzaju obuwie męskie, damskie i dziecięce podług miary. Przyjmuje się wszelkie reparacje. Specjalność—buty do konnej jazdy.

Wykonanie akuratnie pod gwarancją.

Rua 1. de Março, 125.
Curityba Parana.

7-Pr.

DR. ISAAC GERTEL

LEKARZ.

Były asystent miejskiego szpitala w Rio de Janeiro i szpitala dla dzieci. Leczy wszystkie choroby, a szczególnie choroby dzieci. Udziela porad lekarskich w filii Apteki STELLFELD przy ulicy Commendador Araujo, 61 od godz. 9-ej do 11-ej przed południem i od 4-ej do 6-ej popoł. telefon 5-2-8 Mieszkanie: Ulica Dr. Pedrosa 169. Przyjmuje wezwania o każdej godzinie dnia i nocy. Mówi po polsku.

Dr Alípio Augusto Campos

LEKARZ

Konsultorium Pracę Coronel Enéas, 7

Rezydencja—Rua Conselheiro Barradas 138.

—o—

Choroby serca, nerek, płuc, wątroby.

— Klinika dla dzieci. —

Astma, choroby cukrowe, żółtaczka, leczenie kliniczne hybropierji.

99—Cr.

FABRYKA CUKIERKÓW

Aurora

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owijane w papier «balas» we wszystkich odmianach. Ul. Martim Affonso, N. 555

Kurityba-Paraná-Brasil.

Telefon Nr. 12 — 70.

NIE KUPUJCIE

bucików, pantofli, sandałów i t. p., dopóki nie odwiedzićcie zakładu

SAPATARIA SYRIA

Jest to dom, który najtaniej sprzedaje obuwie.

Rua 1. de Março, n. 29.

30—Cr.

ADWOKACI

Dr. J. Berquó F. Coelho

Dr. Jan Grabski

RUA 15 DE NOVEMBRO, 413.

1-sze piętro — sala, 7.

CURITYBA—PARANÁ—BRASIL.

Hotel Martins

Marcina Jarugi

Curityba ULICA RIACHUELO 114 Parana

Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques

Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny „HOTELMAR”.

Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacyku, z wszelkimi wygodami i higieną.

KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. • CENY PRZYSTĘPNE. • SALON NA PRÓBY I WZORY.

9—Cr.



MITIGAL

Extingue promptamente as COCEIRAS

NADZWYCZAJNIE WAŻNE!

dla wszystkich ojców i matek rodzin, którym chodzi o to, aby w tych ciężkich czasach zaoszczędzić na kieszeni. Zawiadamiam wszystkich, iż otworzyłem w domu własnym, róg ulic Ignacio Lustosa i Duque de Caxias skład artykułów spożywczych. Sprzedaję hurtownie i detalicznie. Posiadam na składzie cukier, mąkę, naftę, otręby, ryż, wódkę, oraz najrozmaitsze inne artykuły w ten zakres wchodzące, wszystko w najlepszym gatunku. Ponieważ kupuję ze źródeł bezpośrednich i za gotówkę, mogę sprzedawać bardzo tanio. Przyjdźcie, a przekonacie się!

Władysław Józef Brzeziński.

Na choroby oczów

Collyrio Amarello



DE CHAVES

DR. LUDWIK WOLSKI
ADWOKAT
UNIAO DA VICTORIA — Parana

Wynajmuję pokoje

z całodziennem utrzymaniem po cenach konkurencyjnych.

Wyborowa kuchnia polska.

Obsługa uprzejma i rzetelna.

Zgłaszać się: Rua Conselheiro Barradas 104.

WŁAŚCICIEL POLAK.



Fabyka Obuwia

ATAB

Miguel S. Atab

TRAVESSA OLIVEIRA BELLO, No. 17.

Curityba — Parana

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych.

Przyjdźcie i przekonajcie się!

49—Cr.

HOTEL FONSECA

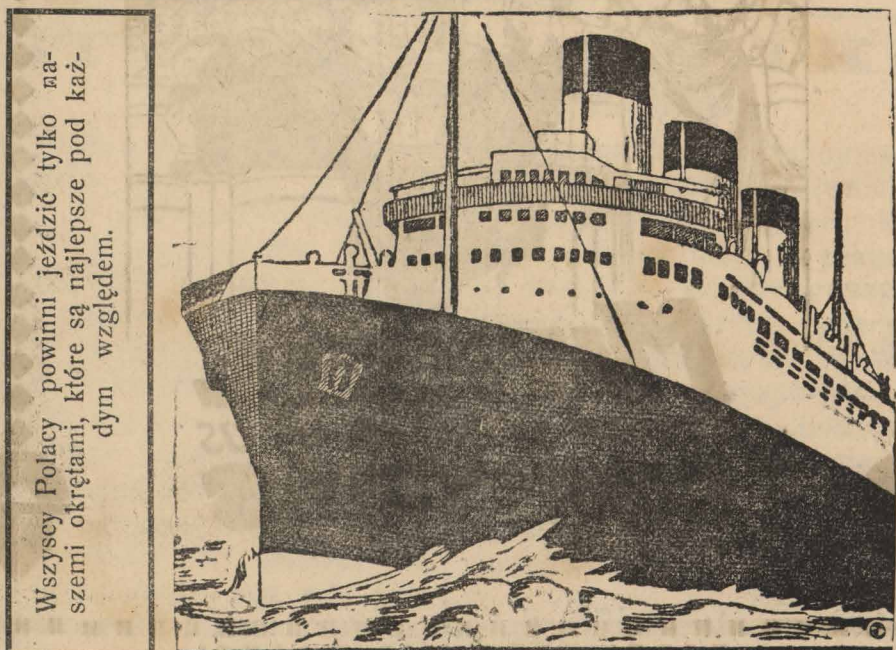
STANISŁAWA GRADOWSKIEGO
W PARANAGUA'
RUA 15 DE NOVENBRO.

jest to hotel znany od wielu lat i uważany za najlepszy w Paranaguá, cieszący się wielką frekwencją dobowej publiczności miejscowej oraz podróżujących gości. Posiada wyborną kuchnię polską i brazylijską, doskonale i podług wszelkich wymagań higieny urządzone pokoje. Wzorowa czystość i porządek.

CENY UMIARKOWANE!

GRZECZNA OBSŁUGA!

Polsko-francuskie linie okrętowe CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE



Informacji bezpłatnie językowych w polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Parane

THEOPHILO G. VIDAL
CURITYBA — Rua 16 de Novembro. 605

Zakład fotograficzny FOTO ARTISTICA

LINZMEYER & SZANIAWSKI
Rua 15 de Novembro N. 386.

Jest to najlepszy zakład fotograficzny w Kurytybie. Wykonuje zamówienia szybko, dobrze i tanio. Wielka praktyka w zdjęciach grup dzieci etc. Wykonuje portrety od najmniejszej do naturalnej wielkości w kolorach czarnym, sepi, akwarele, pastele i olejne. Jedyni specjaliści do zdjęć nocnych, wesel, imienin etc. Wyjeżdżają zaraz na zwołanie. Nie zapominajcie więc, że najlepiej i najprędzej wykonuje się wszelkie fotografie tylko u nas. Przyjdźcie, a przekonacie się.

Casa de Saude SÃO FRANCISCO

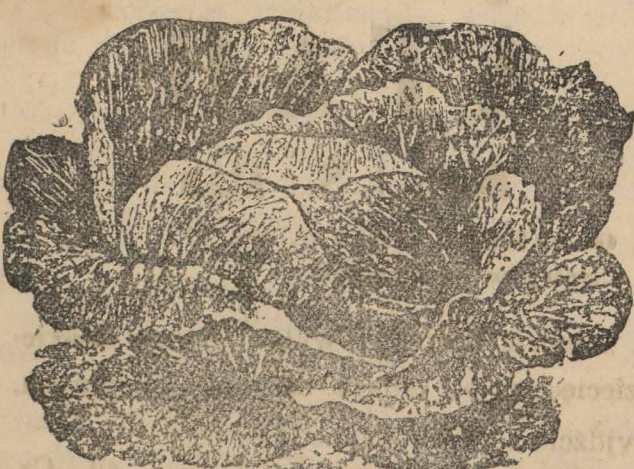
DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
— CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —

DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena. Up rzejmaobsługa. — Ceny przystępne. Nowoczesny aparat Roentgena. — Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.

Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.



A. H. Asahi & Co.

ZAKŁAD KWIACIARSKI
i Skład Nasion.

Kwiaty i rośliny ogrodowe wszelkiego rodzaju. Zawiadamiamy Szan. Publiczność, że nabyliśmy sklep po s. p. W. Zagotowiczu i zapewniamy, że w ten sam sposób jak dawniej będzie obsługiwana nasza klientela.

Travessa Oliveira Bello 33

Caixa postal, 94 ■ Curityba — Paraná — Brasil.

Apteka Tiradentes

Aptekarz — Kuno Kleeman

Kurytyba — Praça Tiradentes 37 — Telefon 1084.

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogowych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumerji, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d.

Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych. W aptece tej udziela porad kilku lekarzy.

Lekarz ordynujący: Dr. Antoni Rydygier Ruediger
Choroby dziecięce, kobiece i wewnętrzne.

◆ Mówi się po polsku. ◆

BRONCHITINA "CHAVES" JEST PRAWDZIWYM SPECYFIKIEM NA KASZEL.

WIELKI SKLEP POLSKI
MARCINA SZYNDY I SKI.
— PLAC TIRADENTES, Nr. 19. —

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól, śledzie, sliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje produkty rolne jako to: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p.

SPRZEDAŻ NA KOLONIE HURTOWNA I DETALICZNA.

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filje w Thomas Coelho i Araukarij.

BÓL W PIERSI,
REUMATYZM,
BÓL ZĘBÓW,
NEURALGJĘ,
CIĘCIE
BRZUSZNE,
BÓL USZÓW,
ŚWIEŻERANY,
Leczy skutecznie



BALSAM
Santa
Helena

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Do Kolonji Polskiej

Stosunki handlowo-bankowe między Polską a Brazylią.
Przesyłkę pieniędzy uskutecznia się najlepiej przez

Bank Francusko - Włoski

Rua 15 de Novembro—róg 1º de Março. Curityba—Paraná.

Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko Bank Francusko-Włoski, który podejmuje się także dostarczać kupcom informacji, otwiera kredyty zwykłe za, poświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących. Złatwia sprawy pewnym i szybkim sposobem, uskutecznia kupna i sprzedaż, przechowuje i zarządza papierami wartościowymi, przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach. Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie. 43—Cr.

«APROPAGANDISTA» — 3968

Hot. i Polski w Kurytybie Józefa Pleskaczyńskiego

Ul. Saldanha Marinho, 116 (róg Visconde do Rio Branco)

Nowy właściciel podaje do wiadomości, że po gruntownym odrestaurowaniu obszernego lokalu, może dać Sz. gościom wygodne pomieszczenie na stałe lub na czas krótki po cenach przystępnych. Dostarcza się obiady do domów. Kuchnia wyborna. Obsługa uprzejma. Dojazd omnibusem.

Polski Zakład Szewski JÓZEFA SOLISA W KURYTYBIE

przy ulicy Saldanha Marinho Nr. 81

Wykonuje na zamówienie obuwie wszelkiego rodzaju męskie, damskie i dla dzieci po cenach umiarkowanych. Robota elegancka i trwała. Posiada również duży zapas obuwia gotowego. Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

Chapelaria Francinetti

RUA M. FLORIANO PERKOTO, N. 167

Spécialité w reformowaniu kapeluszy męskich za pomocą nowo sprowadzonej w tym celu specjalnej maszyny parowej, pierwszej w Kurytybie.

HOTEL DO SPRZEDANIA

W miejscowości Queimados, muni-cypium Tibagy, jest do nabycia z wolnej ręki Hotel Estrella. Budynek drewniany, którego budowa pochłonięła poważną sumę 15:000\$000. Do budynku należy 10 akrów ziemi, rosy i piękna kukurydza. Zgłoszenia u Władysława Zaborowskiego Queimadas, via Tibagy, Paraná.

JACEK DROMLEWICZ
Lekarz - Dentysta

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne. Rua Riachuelo, Nr. 457 — Kurytyba. Telefon 167.

EKXIR DE NOGUEIRA

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:



skrofuly, bubony, zapalenie macicy, wycieki z uszów, wywłóka, fistulę raka syfilitycznego, przyszcze, białe upławy, wrzody i narośle, świerzb, reumatyzm, plamy na skórze, niedomagania wątroby, bóle w piersiach, narośle na kościach, pulsowanie tętnic i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi. Wielce skuteczny środek oczyszczający krew.

„A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach, owijanych w papierki.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Upraszam się Szanownych Rodaków o takowe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki „A VENCEDORA“.

Żądać w każdym sklepie polskim! Franciszek Lachowski Curityba—Rua Cabral—Nr. 450—451.

Café Cury

PALENIE I MIELENIE KAWY.

Fortunato Leite Dias de Paiva

Telefon N°. 1179. — Adres dla telegramów: «TYBA». Rua Comendador Araújo N°. 107.

Curityba Paraná.

Każdy powinien wiedzieć, że najlepszą Szkołą Handlową jest «Instituto Technico Commercial». Curityba, Rua Comendador Araújo, N°. 276. 63—Cr.

CASA DE BICICLETAS

DE

Albino Słóarski

Rowerzy nowe—części zapasowe i uzupełniające—Wypożyczalnia rowerów—Warsztat mechaniczny—Wykonuje się reperacje i farby kolorowe. CENY BARDZO NISKIE. Rua Desembargador Westphalen, 35 (Dawniejsza Ratcliff). Rezdydencja, Rua Assunguy, 87. Curityba—Paraná. 32-52

Prof. Dr. Antoni Rydygier - Ruediger

Konsultorium: od 2—4 PHARMACIA TIRADENTES
i od 4—6 w swej CASA DE SAUDE, rua Aquidaban 386.

Operacje ślepej kiszki, żołądka, macicy, pęcherza, jajników, przepukliny, hemoroidów, nerek, zwężenia cewki moczowej, wroty etc. — Promienie Roentgena (Raios X). Telefon 448.

WYCHOWANIE DZIECI

Charakter człowieka zależy w wielkim stopniu od kierunku moralnego, jaki nadaje mu szkoła już w wieku dziecięcym.

Kolegium "Novo Athenaeum", dzięki kompetencji fachowej dyrektora oraz jego otoczenia, posiada możność urabiania charakteru swych uczniów w kierunku zdrowych zasad moralności. Tutaj pobiera naukę umysłową i fizyczną, od początku aż do ukończenia kursu humanitarne-go, wielką ilość dzieci z wyższych sfer, tak z miasta jak i okolicy, co jest najlepszym dowodem prestiżu, jakim cieszy się ten zakład.

Mieści się w Kurytybie, przy ul. AQUIDABAN nr. 107 i 278 i posiada Internat i Eksternat.

Alfaiataria "Konfidera"

♦ RUA SALDANHA MARINHO, N.º 70 ♦

Wykonuje jakkolwiek pracę w
zakres krawiectwa wchodzącą
po cenie reklamowej.



Tak elegacko,
a przytem ta-
nio, mogą się
panowie ubie-
rać tylko w

**Alfaiataria
Konfidera**

Proszę odwiedzić
ten zakład i prze-
konać się.

Dr. Rocha Loures

Były internista szpitali w Rio de Janeiro: Santa Casa de Misericordia, Hospital Evangelico, Hospital Nacional dos Alienados. Były asystent wielu sławnych profesorów-lekarzy.

Leczy choroby wewnętrzne dorosłych i dzieci, jako choroby serca, płuc, wewnętrzności, żołądka, wątroby, nerek i t. p.

Specjalista chorób nerwowych i umysłowych. Wykonuje operacje, pomaga przy porodach. Leczy choroby kobiece i choroby organów płciowych.

Porady lekarskie od 10-iej—11-iej i od 13-iej do 16-iej, w konsultorium na placu Tiradentes, tuż obok apteki Stelfeld. Mieszkanie rua Iguassú, l. 232. Telefon: 33. Na żądanie odwiedza się chorych w domu. Dla niezamożnych znaczna zniżka opłaty należytości lekarskiej.

Casa IDEAL

Matriz Rua José Bonifacio, 81

♦♦ FILJA RUA 15 DE NOVEMBRO, 167 ♦♦



Każdemu z naszych Szan. Klientów nada-
rza się niebywała sposobność kupna tanie-
go i trwałego obuwia wprost z pierwszego
źródła we Fabryce lub jej Filji.

Posiadamy zawsze na składzie ogro-
mny wybór obuwia damskiego i mę-
skiego, starannie i elegancko wyko-
nanego, od 25\$000 w górę.

Obuwie dziecięce i sandały we wszystkich cenach.

Trwałe obuwie wykonywane specjalnie dla robotników
i kolonistów, o podwójnej grubej podeszwie, tylko 15\$000

Zanim uczynicie jakikolwiek zakup obuwia, przyjdźcie
wpierw do naszego zakładu, aby się przekonać
o naszych cenach i gatunku obuwia, a nie
będziecie żałować. Wreszcie odwiedź-
cie naszego sklepu nie naraża ni-
kogo na kompromis kupna.

11—16.

DONIOSŁE WYLECZENIE

Słowa pewnej poważnej pani z Itajahy, (Sta. Catharina):
„Niżej podpisana, Marja Herbst, po użyciu „Pomady
Minancora“, doznała zbawiennych skutków w leczeniu
zastarzałej rany, która została zagojona po zużyciu za-
ledwie jednego pudełka tego doskonałego preparatu.

Możę zatem polecić bez skrępowań to wielkie lekarstwo wszystkim
tym, którzy podobnie cierpią“.

Itajahy w maju 1915 r.

MARJA HERBERT.

Dom Bankowy

SALOMÃO GUELMANN

Curityba Praça Dr. Generoso Marques, 18
(DAWNIEJSZY PLC MUNICYPALNY)

Załatwia wszelkie sprawy bankowe, jak przyjmowanie oszczędności w depozy-
tych na wysoki procent, inkasowanie i dyskontowanie weksli, przekazów pienię-
żnych w kraju i zagranicą. Płaci największe procenta tak od rachunków
chwilowych, jak na czas określony.

OBŚLUGA SZCZETNA I PRĘDKA.

INFORMACJE BEZPŁATNE.

SADZONKI KARTOFLI

najlepszego gatunku, pochodzące z pierwszego zbioru, im-
portowane z Niemiec w skrzyniach oryginalnych po 30
kilogramów, w cenie 30\$000 za skrzynię.

WILLY KREMER
LOJA FLORA CURITYBANA

Rua 15 de Novembro 357 — Curityba 9-14

Biżuterje i Klejnoty

DLA HANDLARZY WĘDROWNYCH

Różnorodny wybór biżuterji, jak: Pierścionki, Kolczyki Broszki, Medaljony, Na-
szyjniki Łańcuszki do zegarków, Breloki, Obrączki ślubne, Różańce, Figury świę-
tych, Sprzączki, Spinki, Zapalniczki, Kamienie do zapalniczek, Kuje i Pompki do
maty etc. etc.

CENY BEZ KONKURENCJI! Sprzedaż hurtowna.

W zakładzie tym znajdziecie wszystkie artykuły potrzebne do urządzania uroczy-
stości na kolonjach po bardzo korzystnych cenach.
Uwzględnia się zamówienia napływające z głębi Stanu.

GUSTAVO FLEGEL

RUA DO ASSUNGUY N. 594 (w głębi) Curityba - Paraná
N. B. Autobus, Rua Assunguy, punkt przystankowy praça Tiradentes, naprzeciw
gmachu Banco do Brasil. 6—15

Baczość koloniści!

Kto życzy sobie kupić ziemię do sadzenia, kukurydzy, pszenicy i żyta,
obitującą w kampsy, dobrą wodę? Mamy tysiąc akrów do Waszej dyspozycji.
Miejscowość zdrowotna, jest kościół, ksiądz, lekarz, szkoła (Grupo Esco-
lar), kolej, poczta i telegraf.

Cena umiarkowana: 300\$000 alkiej za gotówkę i 400\$000 na dwuletnie
spłaty. — Zainteresowani w tej sprawie mogą się zwracać listownie do pro-
boszcza w Pirahy, który udziela wszelkiej informacji bezinteresownie, daje
gwarancję za kupujących, przyjmuje odpowiedzialność w transakcjach kupna
i sprzedaży.

DR. UBALDO VEIGA

Lekarz szpitala HOSPITAL DA BENEFI-
CENCIA PORTUGUESA w Rio.

Klinika ogólna, specjalność DROGI
MOCZOWE (kanał, prostata, pęcherz
i nerki). SYPHILIS, choroby SKÓRY,
wzrwy wyzerające ciało.

Porady w Apteczce Minerva, od 9 do 11
rano i od 3 do 5 popoł. Telefon — 220.
Resyd. Telefon — 237.

**MITIGAL — NOWOCZESNA FORMA STARO-
DAWNEGO LEKARSTWA.**

Do niedawna jeszcze nie rozporząd-
zano żadnym środkiem, któryby przy-
nosił zadawalniające rezultaty w le-
czeniu chorób skórnych, powstałych
na tle zapalenia, zakażenia i przez
pasżyty.

Preparaty wzorowane na balsamie
peruwjańskim, fabrykowane z soku
pewnego drzewa, dziegciu czy nafto-
li, działały zbyt słabo, to znów za-
silnie; o ile zaś nie wywierały ujem-
nego wpływu na tkanki, to jednak
niszczyły odzież i pościel.

Dziś istnieje tylko jeden środek,
który przez umiejętne zastosowanie
siarku, dostarczał rozwiązania kwestji
leczenia chorób skórnych, a tym środ-
kiem jest „MITIGAL“, fabrykowany
przez firmę BAYER, który już po
trzecim lub czwartym natarciu leczy
skutecznie swierzby oraz różne inne
choroby skórne, spowodowane przez
pasżyty.

Mitigal stanowi związek starodaw-
nych obserwacji z udoskonaleniem
technicznym nowoczesnych chemików.
Jest to świetne, niczem niezastąpione
lekarstwo!

**KRÖHNE
& KATZER**

RUA MARECHAL FLORIANO PEIMOTO, 149
Poniżej Rua 15 de Novembro.



Zwracamy uwagę Szan. Publicz-
ności na ogromny wybór obuwia
męskiego, damskiego i dziecię-
cego, jakie posiadamy na skła-
dzie od najkromniejszego do naj-
wykwintniejszego. Elegancie i
trwałe bućki damskie i męskie
od 28\$000. Silne obuwie dla ko-
lonistów i robotników, podwójna
gruba podeszwa, tylko 18\$000.
Przyjdźcie, a przekonacie się.

12—14.

**CHAPELARIA =
= INSTANTANEA**

JÓZEFA DĄBROWSKIEGO

RUA SÃO FRANCISCO N.º 50.

W tym wzorowo urządzonym za-
kładzie dokonuje się po cenach
bardzo przystępnych przeróbek
kapeluszy, farbowania i wogóle
robót w ten zakres wchodzących.

Robota gwarantowana.

10-13

Kto sobie życzy nabyć ar-
tykuł dobry, pierwszego ga-
tunku i tanio, niechaj się
uda do

CASA UNIVERSAL

POGORZELSKI & SKOWRON
THEREZINA

Agenci „Gazety Polskiej“.

“Ao Chapeu de ouro”

FABRYKA PARASOLI

RYSZARDA FRENZEL

Fabryka parasoli i oficyna dla
naprawek zostały przeniesione
z RUA JOSÉ BONIFACIO, 21 na
Praça Zacharias, 21-a

10—14

**Magnezja płynna
MURRAY**

niezawodna na choroby żołądka

PORADY DARMO

Od 9-iej do 11-iej rano i od pół do
3-iej do 3-iej po południu. Porady
płatne od 3-iej do 4-iej po poł., w nie-
dziele od 10-iej do 11-iej

UDZIELANE PRZEZ

Dr. Eugenio da Silva Lopes

posiadającego długoletnią praktykę,
nabytą w szpitalach w Rio de Janei-
ro. Klinika ogólna, choroby pań i dzie-
ciec, pomoc przy porodach, opera-
cje dróg moczowych, stosowanie pro-
mieni ultra-fioletowych, śnieg węgl-
ny do leczenia ran, choroby skó-
ry i t. d.

KONSULTORIUM: Pharmacia Stel-
feld (filja) Rua Comendador
Araújo n. 61 — Telefon n. 528

REZYDENCJA: — Rua Brigadeiro
Franco n. 73 — Telefon n. 869.

Uwzględnia z największym pospie-
chem wezwania o jakiegokolwiek
godzinie w nocy.

Uterogenol

Doskonałe lekarstwo na dolegli-
wości macicy i brak menstruacji.

UWAGA!

Wszelka sprzedaż po cenach zniżonych.
Kto chce TANIO nabyć: Obrazy reli-
gijne, Krzyże, Lichtarze, Medaliki, Ró-
żańce, Szkaplerze, Książki do nabo-
żeństwa, Kropielniczki, Figury do ka-
plic jakoteż do domów prywatnych
i t. d. i t. d.

Skład książek i wszelkich przyborów
szkolnych. Fabryka pieczętek gumo-
wych i metalowych. Drukarnia i in-
trologatornia.

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

Tylko u nas można tanio nabyć
na dalszą sprzedaż — a nie gdzie indziej!

C. E. SCHULZ & CIA.

Ulica Barão do Serro Azul l. 66-72
CURITYBA — PARANÁ 9—14.

**LEKARSTWO NIEZBED-
NE W KAŻDYM DOMU.**

Oprócz lekarstw domowych, jak
eliksiry i inne swojskie środki, do-
brze jest posiadać eldoformio da
Casa Bayer, preparat nowoczesny,
zapobiegający anormalnym fermenta-
cjom w przewodzie żołądkowym.
Jest on stosowany z całkowitym
skutkiem w różnego rodzaju bie-
gunkach i katarach żołądka u dzie-
ci i dorosłych. W wypadkach tego
rodzaju, przez zmianę pożywienia
i po użyciu Eldoformio, spostrze-
ga się szybko dodatnie skutki, np.:
ustanie ewakuacji płynnych lub
półpłynnych i kataru; zwiększenie
się wagi ciała; ogólny stan zdro-
wia ulega zmianie na lepsze.

Jak widać z powyższego, Eldo-
formio jest lekarstwem, które po-
winno znajdować się w każdym
domu.

Napoje bezalkoholowe z Atlantyki:

Guaraná Espumante, Agua Tónica, Crush, Ginger Ale, Sinalco, Agua de Meza i różne gazozy.

TELEFONY: 790 I 791 DEPOZYT CIDADE 709.

CENY OGŁOSZEN.

Za jeden centymetr na stronach 9, 10 i 11	1\$000
Na 4, 5, 6, 7 i 8 stronie za centymetr jednostanowy	1\$500
Na 3 i 12 stronie	2\$000
Na drugiej stronie	3\$000
Na pierwszej stronie	5\$000
Cała 3-cia i 12-ta strona za jeden raz	40\$000

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „GAZETY POLSKIEJ W BRAZYLII”.

Kierownik KAZIMIERZ OLDAKOWSKI.

Administrator: ALEXANDER RUSIECKI.

Administrator Sekcji w S. Paulo: J. M. HOLESKI.

GAZETA POLSKA

W BRAZYLII

CENY OGŁOSZEN.

Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrymonjalne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie	
Zniżka dla ogłaszających więcej jak jeden raz: od 22—25 raz 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent zniżki za każdy raz	

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

Kongres w sprawie „hervamatte” i drzewa w Kurytybie.

Pan minister pracy, Lindolpho Collor przybył w towarzystwie wysoko postawionych osób do Kurytyby, celem otwarcia osobiście narad, wysoce interesujących sfery polityczno-handlowe naszego kraju. W międzyczasie, p. minister, odbierał hołdy władz miejscowych, ciała konsularnego, różnych państw oraz dokonał w niedzielę otwarcia olbrzymich dzieł elektryfikacyjnych, znajdujących się w Castelhanos. Uroczysta inauguracja, odbyła się o 11 godzinie. Eneas Marques doradza prawny kompanii Força e Luz, wypowiedział mowę powitalną, szkicując w krótkich słowach, historię prac tego tak pożytecznego dzieła. P. minister, odczytał akt oficjalny, a następnie przemawiali w krótkich słowach, p. interwentor federalny, oraz także prefekt Kurytyby.

Następnie, goście udali się do oddziału maszyn, gdzie minister

pracy, pouczony przez kompetentnego pracownika, miał puścić pierwszą turbinę w ruch.

Skoro mimo wysiłków, nie mógł używając obydwojga rąk poruszyć koła, przyszedł mu z pomocą p. gen. Mario Tourinho. Wówczas maszyny poczęły funkcjonować, z czego wielu dziennikarzy, wyciągnęło parabolę, że władze związkowe, muszą zgodzić się współpracować z stanowem, by ich wysiłek dał dobry rezultat dla kraju.

Towarzystwo Força e Luz, przyjmowało gości wystawnym śniadaniem, przy którym wypowiedziano wiele ważnych mów.

W naszym następnym numerze, opowiemy dokładniej, sprawy kongresu, gdyż obecnie nie przekroczyły one jeszcze fazy przygotowawczej, a naturalnie, z powodu zainteresowania się naszych rodaków, kwestją herwy postaramy się dać dokładny obraz narad w tym przedmiocie.

Kurytyba.

Śmierć pajaca.

Kilka dni temu przybył cyrk do Kurytyby i rozbił swój namiot przy ulicy Rio Branco. W czasie jednego przedstawienia, publiczność zachwycona, wyła formalnie na nasz rodzimy sposób, rozbawiona dowcipami pajaca. Lecz nagle, po przedstawieniu, nagły skurcz serca, jeden długi przeciągły krzyk i zwłoki pajaca, ubrane w pstre kostium arlekina, z uszmiłkowaną twarzą leżały martwe i zimne na ziemi. Nad trupem syn, też uprawiający rzemiosło ojca przybrany w dziwaczne szaty, płakał rzewnie, a lzy gorące podnoszące ponizoną istotę ludzką, zmywały z twarzy pokład jaskrawych szminek.

Darville Salomão Saldanha.

Odwiedził naszą redakcję, p. Darville Salomão Saldanha, tabelhão z Araukarij, który przez kilka miesięcy, znajdował się na odpoczynku w naszym mieście. Obecnie wraca do Araukarij miejscowości gdzie otoczony jest sławą niezwyklej pracowitości, a dla swych zasług szanowany i ceniony przez mieszkańców i licznych kolonistów. P. Darville, jest profesorem normalistą, a mimo że od lat nie zajmuje się nauczaniem, zawsze interesuje się szkolnictwem, a więc miło nam w tem miejscu powinszować mu, zamianowania go inspektorem szkolnym okręgu araukaryjskiego. Wrazie potrzeby, chętnie też podjęlibyśmy się pośrednictwa między polskimi szkołami a nowym inspektorem.

Garnizon stacjonujący w Paranie złożył deklarację solidarności gen. Mario Tourinho.

Z powodów krążących pogłosek o ustąpieniu p. interwentora federalnego gen. Mario Tourinho, dowódcy tutejszych sił zbrojnych znajdujących się na leżach w Kurytybie i innych miejscowościach Stanu Paraná, wysłali depeszę do p. prezydenta Getulia Vargas'a w której oświadczają swą zupełną solidarność z rządem generała Tourinho. Z różnych miejscowości Stanu p. interwentor otrzymał również depesze głoszące zupełne zaufanie i uznanie dla jego osoby i rządów.

W domu przy ul. 13 de Maio, 155, są dwa pokoje z osobnym wejściem, do wynajęcia.

Ze świata

Z Polski

Ukaranie komunistów.

Sąd skazał 4-ech komunistów, za udział w wrogiej manifestacji przeciw prezesowi ministrów włoskich, p. Grandi'emu, za jego bytności w Warszawie na rok więzienia.

Traktat rozejmowy polsko-chilijski

Dziennik urzędowy, publikuje ratyfikację traktatu rozejmowego polsko-chilijskiego, podpisanego w Santiago de Chile, 29-go października 1929 roku.

Dodatkowy bilans handlowy.

Według danych, zestawionych przez główny urząd statystyczny Polska wywozła w przeszłym miesiącu towarów za granicę, 278.276 ton w wartości 152.492.000 zł. przywóz zaś 1.417.507 ton. wartości 153.448.000 zł. Przewyżka więc na korzyść Polski wynosi 956.000 złotych.

W sprawie tranzytu kolejowego.

Odbyła się w Monachium, w Bawarii, konferencja kolejowa, między przedstawicielami Rosji, Polski i Niemiec, w sprawie tranzytu kolejowego, między temi państwami. Rozważano równocześnie środki, mające na celu, stworzenia jaknajskuteczniejszych i najpewniejszych komunikacji, między temi krajami.

Nowa linia żegluga.

Norwęgiska kompania żegluga morskiej, Wilhelm Wilhelmsen, rozpoczęła regularną żeglugę na linii między Gdynią a portami położonymi nad Zatoką Meksykańską.

Okrety te stale będą odwiedzać, Nowy Orlean, Galweston i Sawannah.

Położenie ekonomiczne Polski

P. minister Matuszewski, udzielił wywiadu wiedeńskiej «Neue Freie Presse» odnośnie do położenia ekonomicznego Polski. P. Matuszewski, twierdzi że obecny kryzys gospodarczy, jest zupełnie odmiennej natury, niż ten, który Polska przeszła w 1925 m. roku. Obecnie ciężkie położenie gospodarcze, łączy się z stosunkami ogólnego kryzysu gospodarczego, który ujął w swe cęgi wszystkie państwa świata. Jako środków ratunkowych, zaleca p. minister użyć, możliwie daleko idących oszczędności w budżecie, a następnie ściągnięcia do kraju, zagranicznych kapitałów, któreby pracowały, nad rozwojem przemysłu. Rząd polski, musi również, zrównoważyć różnicę istniejącą między produktami rolniczymi a przemysłowymi.

Pokój i granice Polski.

Donoszą z Warszawy, że publicysta francuski, Adai Tomas

wydał dzieło, w którym postulując się źródłami historycznymi, gospodarczymi i prawnymi, twierdzi, że Polska nie może nikomu odstąpić swych prowincji nadmorskich, oraz że zachowanie obecnych granic, jest najlepszą rękojmią, dla utrzymania pokoju oświatowego.

Nowy atak gospodarczy niemiecki przeciw Gdańskowi i Gdyni.

Gdańsk. — na konferencji towarzystw okrętowych, które przewożą towary z Nowego Jorku do portów bałtyckich, powzięto pod wpływem niemieckich linii okrętowych szereg uchwał w sprawie taryfy pasażerskiej i towarowej, które to uchwały wychodzą wyraźnie na niekorzyść portów bałtyckich m. in. polskich, tzn. Gdańska i Gdyni.

W wyniku tych podwyżek przewóz towarów z Ameryki przebiegał wysoce wartościowych pójdzie do Polski przez porty niemieckie. Poza tem rząd niemiecki równomiernie do tej akcji obniżył swoją taryfę kolejową na liniach prowadzących do granic polski, wobec czego sytuacja portów polskich w walce konkurencyjnej z portami niemieckimi znacznie się pogorszyła. Fakt ten jett charakterystyczny, ponieważ dowodzi, że rząd niemiecki nie zaniedbuje żadnych środków, które mogą przyczynić się do zguby gospodarczej Gdańska, pomimo, że równocześnie Niemcy narzucają stę Gdańskowi jako jego rzekomu polityczny opiekun i obrońca.

Uchwały te idą w kierunku podwyższenia wszelkich stawek specjalnych wbrew zasadom kupiectwa.

Tak np. konferencja podwyższyła stawki za przewóz towarów z 45 cent. na 50 ct. od stopy sześć, za przewóz skóry, której Polska ostatnio bardzo znaczne ilości sprowadza ze Stanów Zjednoczonych, z 55 na 75 ct. Ta podwyżka dotyczy jednak tylko portów bałtyckich, a nie portów położonych przy Morzu Niemieckim, czyli, że skierowana jest wyłącznie przeciwko Gdańskowi i Gdyni.

Francja.

Podjeżrane stosunki między Niemcami i Rosją.

Dzienniki paryskie jak i londyńskie, zajmują się skrytymi kombinacjami, między Rzeszą Niemiecką a Sowietami. Stosownie do ostatnich układów, Rosja zobowiązuje się, powiększyć zakupy w Niemczech, na sumę 1.800 milionów franków, i to jeszcze w tym roku. Lecz ponieważ Rosja nie obfituje w środki pieniężne, przeto Niemcy mają pozyczyć Sowietom 700 milionów na poczet tych zamówień. Rząd i państwa niemieckie dadzą subwencję swemu przemysłowi, by móc sprzedawać komunistom towary po bardzo niskiej cenie. Dzienniki zagraniczne, atakują ostro Niemcy, za owe celowe faworytowanie Rosji, w momencie gdy Polska w szlachetnym zapale utrzymania dobrych stosunków z Rzeszą, ratyfikując traktat handlowy z Niemcami, bardzo nawet niekorzystny, dla polskiego rolnictwa. Publicyści zastanawiają się, czy Niemcy zechcą ratyfikować, chociaż tę umowę, gdyż jest to minimum obowiązków, jakie Rzesza ma względem Europy, odnośnie do traktatu w Locarno.

Kącik kinematograficzny.

Miejsce zarezerwowane dla przedstawienia kinematograficznego A. Matos Azevedo.

PALACIO REPUBLICA

W Palacio w czwartek niesłychanie zabawna komedia, która by zdołała wycisnąć niepomahomany wybuch śmiechu nawet z melancholika, umierającego w ciemnym lochu na wątrobie. «O Caloteiro», występ artystów Stan Laurel'a i Olivera Hardy'ego. Oprócz tego «A Indomavel», wspaniały film dźwiękowy. W niedzielę «A ilha misteriosa», (Tajemnicza wyspa), według romansu Jule Verne'a. Okropny los rozbitków, niespodziewana pomoc, historie podmorskiej żeglugi fantazyjnego niegdyś, a dziś realnego statku podwodnego, a oprócz tego najstraszliwsze potwory morskie, łaki algów, pola zasiane perłami, «wszystko» to przejęty rozkoszą i podziwem widz urzy na ekranie, oddane z niewiarygodną realnością.

Republica w piątek «Um So-nho que viveu», czyli uroczy sen, który stał się rzeczywistością. Rzecz nie tylko że zajmująca, lecz nadomiar umoralniająca i wyciskająca lzy, a czasami wybuchy zdrowego śmiechu.

W niedzielę najpiękniejsza operetka Straussa, już dawana kilka razy w Palacio, a przecież zawsze gromadząca niezmierną tłumy. Casados em Hollywood. Polecamy zupełnie śmiało i z całego serca tę prawdziwie pod każdym względem rozkoszną operetkę, z którą z powodów technicznych żaden teatr nie mógłby konkurować. Teatr na najpiękniejszy film, jaki dotychczas ukazał się na świecie. Polecamy go też najgoręcej czytelnikom. Ceny jak zwykle 2\$000 mężczyźni, kobiety, panny i dzieci tylko jednego milrejsa.

Kinoman.

Niemcy

Socjaliści niemieccy a Polska.

Wszystkie stronnictwa, obecne w Sejmie Rzeszy Niemieckiej, z wyjątkiem komunistów, uchwały kredyty, potrzebne na budowę straszliwego krążownika pancernego. Jak wiadomo, nowa flota wojenna, ma zagrażać Polsce od strony wybrzeża Bałtyku. Socjaliści motywowali, swe głosowanie za kredytami; niebezpiecznym położeniem Niemiec. Polscy socjaliści w Łodzi, odmówili marnej stosunkowo kwoty na budowę łodzi podwodnej, odp. Treviranusowi. Widać że nawet socjaliści niemieccy, nie hamują swych uczuć imperialistycznych odnośnie do Polski, gdy nasi «swemi wystąpieniami, utrudniają położenie naszego rządu. (Red.)

Choroba byłego kanclerza.

Były kanclerz, p. Müller, zaślubił bardzo poważnie. Wybitny mąż stanu, został przeniesiony do szpitala, Stan jego zdrowia, budzi poważne obawy.

Rumunja.

Niepokój Sowietów.

Prasa sowietów, komentuje z wielkiem rozdrażnieniem, obecność angielskiego admirała Kondersona i jego sztabu w Bukarescie. Rosjanie sądzą że te odwiedziny mają na celu, załozenie podstawy działania morskiego, skierowanego przeciw Rosji, w Constanzy, nad Czarnym Morzem. Dzienniki sowieckie, podkreślają pełne znaczenia milczenie rumuńskiej prasy, w sprawie tych odwiedzin.

OPERACJA

naszej współpracownicy.

Pani Józefina Oldakowska, małżonka naszego kierownika, oraz współpracowniczka «Gazety Polskiej», poddała się ciężkiej operacji w klinice D-ra Gaertnera, dokonanej przez sławnego ginekologa D-RA FREDERICO DE MARCO. Operacja udała się znakomicie. Redakcja życzy pacjentce szybkiego powrotu do zdrowia i rychłego wzięcia się do dalszej owocnej współpracy.

Trzy tysiące

górników zasypanych w kopalni.

Na kopalni Fushun w Mandzurji wydarzyła się w dniu 8 ub. m. przerażająca w swoich skutkach katastrofa kopalniana. Z trzech tysięcy pracujących wówczas w poszczególnych szbach większa część została zasypana i zachodzi obawa, iż żaden z nich nie będzie uratowany.

Bliższych wiadomości co do przyczyn i dokładniejszych rozmiarów katastrofy narazie brak.

Anglja

Nowa powietrzna linia pocztowa.

Pierwszy latawiec linii, mającej utrzymywać komunikację powietrzną, między Londynem a Kapstadtadem (na krańcu południowej Afryki) przybył 11-go b. m. w swej powrotnej drodze nad jezioro Victoria. Linia ta mierzy 5000 mil długości i ma połączenie z linią Kairo—Indie. Spodziewają się w Londynie że pierwsza powietrzna poczta będzie mogła być doręczana adresatom w Londynie już 19-go marca.

Za 10\$000 dostaniesz od dziś do końca roku «Gazetę Polską».

S.

P.

Ks. Franciszek Chyliński

rodem z Poznańskiego, Proboszcz Cocal oraz gorliwy czytelnik «Gazety Polskiej» zasnął w Panu dnia 15 b. m. Zmarły dla swych cnót, był ogólnie czczony jako obywatel i jako kapłan, to też wszyscy parafianie i znajomi będą z wdzięcznością i uwielbieniem wspominać bojownika Pańskiego. Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie!